

Ekologia ludzka w pedagogii chrześcijańskiej Świętego Jana Pawła -zarys problematyki



Prof. dr hab. Zbigniew Narecki – KUL STAŁOWA WOLA

W I. 1967-1972 studia teologiczne i socjologiczne na Wydziałach: Teologii KUL i Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W I. 1972-1975 studia specjalistyczne w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL pracą licencyjną. W I. 1975-2008 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie na stanowisku kustosa za w r. 1982 doktorat. W r. 2002 kolokwium habilitacyjnego w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Zainteresowania: problematyka duszpastersko-apostolska Kościoła, formy i metody ewangelizacyjne Kościoła, ewangelizacja parafii. Od 2005 r. pracownik WZNoS KUL w Stalowej Woli. Autor ok. 200 pozycji naukowych, popularno-naukowych, haseł, prasówek, bibliografii przedmiotowych i podmiotowych, recenzji, itp.

WSTĘP

Kwestie ekologii nabrały w ostatnich latach kolosalnego znaczenia, jakiego nie znała dotąd ludzkość. W obliczu olbrzymiego postępu cywilizacyjnego, wymowa pierwszych stron *Księgi Rodzaju* stała się w swojej dramatyczności szczególnie wyrazista. Z wszelkich źródeł medialnych oraz obserwacji współczesności docierają coraz częściej dramatyczne apele dotyczące poszanowania praw rządzących życiem ludzkim i zwierząt oraz biosfery widzianej jako społeczno-przyrodnicza całość. Pojawia się jednocześnie szereg konstruktywnych propozycji, sięgających podstaw kryzysu ekologicznego, które nakazują radykalną zmianę sposobu myślenia i postępowania ludzi wobec środowiska ludzi i natury. Przewodnią maksymą tej wykładni jest prawda, że człowiek, który jest powołany do <czynienia sobie ziemi poddaną>, nie może stawać się jej niewolnikiem lub łupieżcą, ale podporządkowanym prawu Bożemu panem stworzenia; panując nad samym sobą winien przekształcać doczesność podług określonych zasad etyczno-religijnych. Wedle społeczno-moralnej nauki Kościoła, dobra przyrodzone nie są własnością jakichś jednostek i zbiorowości społecznych danej epoki, lecz dobrem całej ludzkości, które dziedziczą do końca świata wszystkie pokolenia. Od strony pozytywnej - problem ekologii dotyczy określania celów i środków utrzymania, zabezpieczania ludzkiego zdrowia i życia oraz w pełni wartościowego dlań środowiska, w którym będzie mógł człowiek przez bieg pokoleń żyć i rozwijać się.

Dlatego nieodpartym postulatem i zarazem palącym zadaniem dla bycia i rozwoju współczesnego świata oraz Kościoła staje się fundamentalna kwestia przygotowania ludzkich sumień oraz społeczności do tego przeogromnego programu odnowy, który upatruje się w dziele szeroko pojmowanego wychowania. Ma to być edukacja w duchu Bożej mądrości i ponad jakimikolwiek podziałami, oparta na wartościach uniwersalnych, którym zadość czynią ponadczasowe kryteria chrześcijańskiej pedagogii. Niepodważalnymi i przewodnimi motywami oraz wartościami tej pedagogii pozostają wciąż pojęcia szacunku i miłości, niekwestionowane przez różne opcje światopoglądowo-religijne, wspólne wszystkim ludziom

w każdej epoce dziejów. Szczególną pozycję i funkcję posiadają one w wykładni Kościoła, której niezrównanym orędownikiem i ewangelizatorem pozostaje Święty Jan Paweł II. Zatem godnym przedsięwzięciem byłoby przedstawić panoramę problematyki tejże pedagogii, którą Papież pozostawił w spuściźnie dla przyszłych pokoleń. Ów kluczowy dla ludzkiego życia i rozwoju temat ekologii, którą kreśli współczesny Kościół w doktrynie Świętego, przedstawimy w płaszczyźnie tematów pedagogii chrześcijańskiej, co jednocześnie ukáže ich panoramę w istotnym dla współczesności wymiarze społecznym i moralno-duchowym.

I. KWESTIA EKOLOGII W NAUCE WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA

1. Podstawy ekologii chrześcijańskiej

Wprowadzenie. Z greckiego *-oikos*: dom, środowisko; *logos*: słowo, nauka- to nauka o domu, gospodarstwie, czyli o wzajemnym oddziaływaniu pomiędzy człowiekiem i jego otoczeniem. Sprawy tych wzajemnych odniesień, czyli kwestie ekologii, znalazły zainteresowanie dopiero po Soborze Watykańskim II, chociaż wówczas nie stosowano pojęcia „ekologia”. Tematy ekologiczne wyłoniły się w związku z analizami i krytyką niepokojących zjawisk dokonujących się w świecie w następstwie postępu gospodarczo-technologicznego, który degradował sukcesywnie środowisko przyrody oraz warunki życia i zdrowia człowieka i jego zbiorowości. Te rozlewające się w wielu krajach i różnymi kanałami zjawiska nadmiernego oraz często niekontrolowanego eksploatowania zasobów przyrody, stawały w jawnej sprzeczności z biblijnym nakazem <czynienia sobie ziemi poddanej>. Zdaniem Świętego Jana Pawła II - jest to coraz bardziej ewidentne pogwałcenie nakazu o charakterze moralno-religijnym, który zabrania bezwzględnego zarządzania i eksploatacji natury. To niebezpieczne dla obecnych i przyszłych pokoleń działanie nie może prowadzić do osiągnięcia doraźnych i egoistycznych celów, lecz musi brać pod rozwagę fakt, iż wszelkie stworzone dary mają być używane z korzyścią dla dobra obecnego i przyszłego całej ludzkości. Podstawy i problematykę ekologiczną nakreślił już Papież w programowej dla swojego pontyfikatu encyklice *Redemptor hominis* (14), wedle której wszystkie drogi Kościoła prowadzące do człowieka i uwzględniające wzrastającą złożoność sytuacji ekologicznej jako jednego z istotnych dylematów życia i działania ludzkiego - nabierają wymiaru strukturalnego o wyraźnie moralnym charakterze. Problem ten potwierdza wskazaniem na przyczyny kryzysu ekologicznego w postaci postaw konsumpcyjnych i ogólnego kryzysu moralności, u których źródeł tkwi <błąd antropologiczny>. Jest to obecnie rozpowszechniony i utrudniający ludziom życie dylemat na drodze odkrywania zdolności przekształcania świata wedle zamysłu Stwórcy, tj. w oparciu o pierwszy dar, jaki otrzymał człowiek od Boga na początku dziejów w postaci rzeczy przez Niego stworzonych¹.

¹ Zob. CA 37 /Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* - 1991/; bardziej szczegółowo tematy te Papież rozwija w: encyklikach *LE /Laborem exercens* -1981/, *EV /Evangelium vitae* - 1995/, *SRS /Sollicitudo rei socialis*- 1987/; dalej - w adhortacji *ChL /Christifidelis laici* - 1988/ i liście *NMI /Novo millennio inuente* - 2001/; całkowicie w *Orędziu na XXIII ŚDP* 1990 oraz w wielu przemówieniach, homiliach i katechezach głoszonych przy różnych okazjach oraz do wielu grup społecznych na świecie; por. B. Jurczyk, *Ekologia*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 169-170; *Ekologia – Człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła.* (Bibliografia wypowiedzi Jana Pawła II z lat 1978-2000), Opole 2002.

Przewodnie wątki ekologii chrześcijańskiej. Przewodnim wątkiem argumentacji biblijno-teologicznej na temat ekologii jest zasada, że został człowiek stworzony <na obraz i podobieństwo Boże> oraz -wzór, jaki winien naśladować. Produkcja przemysłowa oraz wszelki rozwój technologii, powinny być efektem ludzkiej inteligencji i pracy, gdzie człowiek posługuje się danymi jemu w depozyt materialnymi zasobami przyrody. Dlatego winien on gromadzić, przyswajać i przetwarzać te dobra w ciągu swej historii w sposób ściśle określony. W tej powierzonej ludzkości przez Stwórcę władzy nad światem zawiera się określona koncepcja ludzkiej osoby, zdolność religijnego rozumienia i etycznego działania w szeregu dziedzinach jej aktywności na rzecz dobra wspólnego /ekonomia, polityka, ekologia, kultura, edukacja.../². To fundamentalne przesłanie Kościoła do świata zakłada szacunek wobec wszelkiego stworzenia oraz troskę nad nim -na czele z ochroną życia i godności jego głównego podmiotu-człowieka. Z racji na Boga Stwórcę i Odkupiciela wszelkiego stworzenia, wypływa zainteresowanie i angażowanie się Kościoła na rzecz środowiska naturalnego - i to w możliwych obszarach i dziedzinach działania. Zarządzając z woli Boga tymi dobrami, nie mogą ludzkie pokolenia eksploatować nadmiernie zasobów materii i energii; nie wolno też pod żadnym pozorem nowoczesności zużywać - w sposób nieodwracalny – materialnej substancji przyrody. Ponieważ człowiek jest nieodłączną jej częścią oraz istotą czerpiącą z nieskończonego Ducha Bożego, stąd góruje nad całą resztą kosmosu. Dlatego w przesłaniu wizji chrześcijańskiej wzywa się Boga w imię Trójcy do roztropnego jej zagospodarowywania i zarazem opamiętania, gdyż to właśnie ludzie mogą w swoich egocentryczno-konsumpcjonistycznych zapędach zagrozić swojemu rodzajowi i światu. Uznanie transcendencji człowieka wobec świata oraz duchowej pokory wobec Boga - to przewodnie wytyczne ekologicznej opcji Kościoła, w której sprzeczności pozostają wszelkie inne ideologie, z natury degradowane wizje postępu lub filozofie rozwoju³.

2. Aktualność ekologii ludzkiej

To wyodrębniająca się z ogólnej części problematyki ekologii, która koncentruje się na najbliższym otoczeniu człowieka, tj. jego domie i miejscach lokalnych, środowiskach aktywności oraz rekreacji, dotyczy zaś koncepcji opisującej relacje ludzkiej osoby w stosunku do jej naturalnego środowiska: przyrody, społeczeństwa i niej samej. Terminu tego użył po raz pierwszy Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* 38, gdzie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo niszczenia środowiska ludzkiego z tego powodu, że *zbyt mało uwagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej <ekologii ludzkiej>*. W encyklice określił również Święty główne założenia i postulaty tejże koncepcji, która czyni życie człowieka *bardziej godnym, chroniąc istotne do-*

² Zob. CA 55.

³ Zob. S. Jaromi, *Stworzyciel i przyroda według Jana Pawła II. „Między niebem i ziemią ku etyce ekologicznej”*, Kraków 2000, s. 10 i n.; Z. Narecki, *Mass media, sztuka komercyjna i zagrożenia środowiska naturalnego jako wyzwania duszpasterskie*, „Roczniki Teologiczne” 1999, z. 6, s.225 i n.; E. Rusin, *Ekologia*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*. Red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 128-129; Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 45 i n.

bro życia we wszystkich jego formach i przygotowując przyszłym pokoleniom środowisko bliższe zamysłowi Stwórcy⁴.

Podstawę ekologii ludzkiej stanowi antropologia teologiczna, która stawia człowieka jako jedyne za istnień ziemskich osobowe stworzenie. Będąc obrazem Stwórcy i odkupione przez Chrystusa, zostało obdarzone i wyróżniające się z pośród pozostałych jestestw godnością i prawami, zwłaszcza prawem do życia: już od chwili poczęcia – aż do naturalną śmierć. Obok tej najgłębszej i najpoważniejszej implikacji ekologicznej moralności - jaką może być brak szacunku dla życia - istnieje cel, do którego człowiek dąży: to życie wieczne w Niebie. Dochodzi doń poprzez własny integralny rozwój, jaki osiąga poprzez troskę o zdrowie i życie, wysiłek poszukiwania prawdy oraz wolności w osobistym rozwoju ducha⁵. Zatem przykazanie Stwórcy z *Księgi Rodzaju* (1, 28) winno być pojmowane w tym kontekście jako nakaz panowania moralnego, a nie jako ekonomiczna dominacja lub bezwzględna eksploatacja dóbr. Z tym też nakazem łączy się ściśle zaangażowanie chrześcijan w sprawę zachowania i poprawy środowiska przyrodniczego oraz społecznego, gdzie panowanie, które powierzył Bóg człowiekowi, nie może prowadzić do osiągania doraźnych i egoistycznych celów, lecz uwzględniać fakt, że stworzone przez Boga dobra mają być używane z korzyścią dla całej ludzkości. To człowiek jako fragment widzialnego świata, którego stanowi centrum, ponosi główną odpowiedzialność za jego przekształcanie; nie sprowadza natury do „materiału”, jakim można swobodnie manipulować lub ingerować w imię jej „ubóstwienia”, które także nie dostrzega jej zależności od zamysłu Stwórcy⁶.

W papieskiej ekologii człowieka wyróżnia się najogólniej trzy grupy tematyczne, które dotyczą: 1/ rodziny; 2/ relacji człowieka do przyrody; 3/funkcjonowania ludzkiej osoby w naturalnym środowisku oraz relacji zachodzących między nimi.

Ad 1/ W nauce Świętego pierwszą i podstawową komórką ekologii ludzkiej jest *rodzina*, będąca sanktuarium życia i ośrodkiem kultury⁷. Jest to miejsce szczególne, gdzie ludzkie życie winno być przyjmowane i chronione, a następnie - rozwijane poprzez odpowiedni klimat miłości i wychowania, np. w duchu odpowiedzialnego rodzicielstwa. Wedle tej koncepcji osoba wzrasta ku swej pełni, kształtuje się w klimacie prawdy, dobra i miłości, słowem - uczy się życia w królewskiej godności i funkcji Chrystusa. Dlatego troska o rodzinę jest pierwszym i głównym tematem ekologii ludzkiej oraz postulatem, gdzie podkreśla się, że tylko w takiej wspólnotcie może osiągać człowiek cele przyrodzone i religijne. W tym też celu potrzebuje rodzina wsparcia różnych struktur społecznych, które uszanują ją jako wspólnotę życia i miłości oraz pomogą osiągać jej członkom integralny rozwój. Bezsprzecznie wskazuje się tutaj na rolę państwa, jakie zapewni rodzinom byt i rozwój poprzez tworzenie właściwego ustawodawstwa spo-

⁴ Zob. PG 70 / Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores gregis* - 2003/.

⁵ Tamże.

⁶ Zob. EV 22; Jan Paweł II, *Katecheza*, 02. 04. 1986; por. E. Rusin, *dz. cyt.*, s. 132-133; M. Wyrstkievicz, *Ekologia ludzka*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s. 171; P. Kędzierski, *Kościół a ekologia*, Rzeszów 1997...

⁷ Zob. CA 39.

iecznego oraz systemu gospodarczo-politycznego, kulturowego, edukacyjnego, bezpieczeństwa swoich obywateli. Istotny w tym procesie warunek stanowi solidarność, troska o stabilność i pokój, które są naturalnym status quo w relacjach międzyludzkich⁸.

Ad 2/ Patrząc na *relacje człowieka do przyrody* podkreśla Papież – co jest prostą konsekwencją przykazania miłości wobec Boga i bliźniego - że winien on wiedzieć o włodarzeniu jej zasobami na zasadzie troskliwego opiekuna. Wynikająca stąd miłość wzajemna domaga się od człowieka dbałości o wspólne dobro przyrody, której stanowi integralną część. Zatem troska człowieka o przyrodę jest współzależnością, jaka obejmuje cały kosmos oraz wykracza poza ramy doczesności na płaszczyznę eschatologiczną, bowiem wszelkie stworzenie zostało stworzone i odkupione przez Chrystusa oraz będzie uczestniczyć w wolności i chwale Nieba. Stanie się to możliwe wówczas, gdy współuczestniczący w tym dziele człowiek, kontemplował będzie dzieło stworzenia oraz rozpoznawał świat, jego piękno i bogactwo jako „księgę przyrody”, tzn. odczytywał rozumem i wolą zamysł samego Stwórcy. To misterium stworzenia stanie się dla człowieka wiary „mieszkaniami i terenem” jego wolności, miejscem wzywającym do współpracy z Bogiem w tym celu, aby cała ziemia - z człowiekiem na czele - odpowiadała planom Boga oraz była dla wszelkiego jestestwa upragnionym środowiskiem życia i rozwoju. Według Papieża - plan współpracy ze Stwórcą w odkrywaniu praw i ochrony przyrody jest oddaniem czci samemu Bogu, szczególną formą modlitwy. Zatem argumenty przemawiające za szacunkiem porządku przyrodniczego obejmują: rosnącą świadomość konieczności uwzględniania integralności i rytmów natury; poszanowanie stworzeń tworzących widzialny kosmos, który wyróżnia pewien porządek; jasne uświadomienie sobie, że należy chronić -w ściśle określony sposób - różnogatunkowe byty natury. Zatem wizja papieskiej egzystencji człowieka w świecie jest wyjątkowa. To szacunek, ochrona i ulepszanie ładu kosmicznego oraz moralnego, w której należy brać pod uwagę: 1 - naturę każdego bytu; 2 -tworzące uporządkowany system ich wzajemne powiązania⁹.

Ad 3/ W kwestii *funkcjonowania osoby w naturalnym środowisku* oraz w *relacjach zachodzących pomiędzy nimi*, podkreślić należy zagrożenia ekologiczne, które dotyczą głównie ludzkiej osoby, szczególnie jej życia, godności i rozwoju oraz zakłóconych już relacji świata ludzi ze środowiskiem naturalnym. Głównie koncentruje się Papież na źródłach tych dyslokacji oraz zagrożeniach, a nade wszystko - podaje konstruktywne drogi wyjścia z nabrzmiałego na chwilę obecną kryzysu ekologicznego. Priorytetową przyczynę tegoż zagrożenia upatruje w fałszywej wizji człowieka, tj. w < błądzie antropologicznym >, którego źródło stanowi grzech, utrudniający osiągnięcie przez ludzi pełni właściwego rozwoju. Błąd ten niszczy Boski ład w szczególny sposób, który jest wpisany w naturę świata. W związku z tym grzechowym źródłem ekologicznych nie-

⁸ Zob. *Tamże*; FC 14 /Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio* - 1981/; por. K. Jeżyna, *Ekologia ludzka, w: Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002; M. Wyrostkiewicz, *Od ekologii do ekologii ludzkiej*, W: *tamże*.

⁹ Zob. KDK 24 /Vaticanum II, Konstytucja *Gaudium et spes* - 1965/; FR 8, 43 / Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio* - 1998/; SRS 26; por. S. Jaromi, *dz. cyt.*, s. 11 i n; E. Rusin, *dz. cyt.*, s. 132-134.

szczęść w świecie, przekonuje Święty o potrzebie nawrócenia ekologicznego oraz powrotu do stwórczo-zbawczego porządku - co powinno zaowocować naprawą istniejącej dysharmonii pomiędzy człowiekiem i resztą stworzenia. Zatem tajemnica naprawy zaistniałego stanu rzeczy tkwi we wnętrzu ludzkiej osoby, jakie przejawia się w pojednaniu z Bogiem, bliźnimi oraz całym stworzeniem¹⁰.

W sposób szczególny eksponuje Święty rolę człowieka duchowo odnowionego i działającego w świecie wedle Bożego zamysłu. Dzięki tej odnowie odnajduje on harmonię z wszelkim stworzeniem. Świat społeczny i przyrody to jakby „wielkie zwierciadło”, w którym odbija się przymierze Stwórcy ze stworzeniem, gdzie punkt wyjścia stanowi człowiek na <Boży obraz>. Tylko wtedy zjednoczy się człowiek autentycznie ze stworzeniem na ziemi, która jest ojczyzną, wspólnym ogrodem wszystkich żyjących istot. Innymi słowy - oblicze ziemi odnowi się tylko wtedy, kiedy potrafi człowiek „budować po myśli Bożej”, zaś w przypadku zafałszowanej wizji siebie i świata - o czym świadczą liczne wojny, niszczycielskie polityki i katastrofy ekologiczne – zniekształci jego lub zniszczy. Odrzucając prawdę Bożą o sobie i stworzeniu, spowoduje głębokie zniekształcenie wszelkich rzeczy; w konsekwencji sam ulegnie degradacji, co dokona się w wielu dziedzinach jego życia i działalności, zarówno w wymiarze jednostkowym i zbiorowym. Przesądzające o wielkości człowieka, zwłaszcza o królewskiej godności wobec świata zwierząt i roślin, jest zachowanie Bożej prawdy o sobie i stworzeniu, eliminacja-na drodze ustawicznej duchowo-moralnej odnowy - zafałszowanej wizji porządku stwórczego. Źródłem tej odnowy jest głoszona w Kościele odkupieńcza misja Chrystusa¹¹.

II. PAPIESKI OBRAZ ZAGROZEŃ ŚWIATA LUDZKIEGO ORAZ DROGI PRZECIWDZIAŁANIA

1. Nauczanie Jana Pawła II

Obraz nauczania papieskiego na temat zagrożeń dotyczących rodzaju ludzkiego oraz dróg przeciwdziałania jest rzeczywiście imponujący i przekrojowy. Dotyka zarówno szeregu ich rodzajów, przyczyn i skutków, a jednocześnie środków zaradczych, itp. Jest to niewątpliwie kapitalna panorama problematyki obejmująca szeroki zakres nauk empirycznych oraz normatywnych, zwłaszcza filozoficzno-teologicznych, która nie tylko analizuje całokształt niebezpieczeństw, lecz także stawia cenne - dla zainteresowanych tematem od strony poznawczej oraz stosowanej diagnozy – sposoby ich rozwiązywania. Są one tym cenniejsze dla współczesnego człowieka, ponieważ wywód Przekazników Objawienia dotyczący przedmiotu nie ma sobie równych. Propozycji alternatywnych nie znajdzie się nigdzie indziej, bowiem gwarantuje ją adekwatność i moc mą-

¹⁰ Zob. CA 37; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 1981, s. 19 i n; por. J. Mariański, *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne. Kwestie wybrane*, Lublin 1992, s. 143 i n; tenże, *Problem ochrony środowiska i „ekologii ludzkiej”*, w: Jan Paweł II, *Centesimus annus. Tekst i komentarze*. Red. F. Kampka, C. Ritter, Lublin 1998.

¹¹ Zob. EV 22; FR 8; por. Z. Narecki, *Szacunek w wychowaniu ekologicznym chrześcijanina*. W świetle społeczno-moralnej nauki Kościoła, „Pedagogika Katolicka” 2013, nr 12, s. 84 i n; E. Rusin, *dz. cyt.*, s. 132-134; A. Świątczak, *Moralny aspekt ochrony środowiska naturalnego*, „Człowiek – Kościół – Świat”, Łódź 2002.

drości, jaką czerpie Papież z nauk Bożych. Zauważmy, iż stale ewoluująca u Świętego kwestia ekologiczna na przestrzeni pontyfikatu, ukazuje wyjątkową troskę o kondycję fizyczną, psychiczną i duchową rodzaju ludzkiego. Co należy przypomnieć i sklarować - już sama pobieżna lektura wykładni Świętego pozwala zauważyć trzy okresy: **1/** do zamachu 13 maja 1981; **2/** do roku 1989, tj. upadku w Europie komunizmu; **3/** przypadający już na czas transformacji, szczególnie w krajach Europy środkowo-wschodniej, okres pontyfikatu trwający do roku 2005. Pokrótkę zobrazujemy papieską ekologię społeczno-przyrodniczą w sferze zagrożeń i środków zaradczych, której główną przyczyną jest grzeszny człowiek.

Ad 1/ *Narodziny papieskiego programu ekologicznego.* W okresie narodzin programu papieskiego posłannictwa ekologicznego, zwracają uwagę ukazujące się chronologicznie encykliki: *Redemptor hominis* (1979), *Dives in misericordia* (1980) i *Laborem exercens* (1981). Podany w *Redemptor hominis* obraz świata to postęp człowieka w opanowywaniu przyrody wraz ze współwystępującymi zagrożeniami takimi jak: gwałtowna industrializacja; wybuchające stale konflikty zbrojne oraz stałe zagrożenie ze strony broni masowego rażenia; brak poszanowania ludzkiego życia powodowane niebezpieczeństwem manipulacji ze strony inżynierii genetycznej, homoseksualizmu, ideologii gender, itp. Szczególnie w *Rozdziale III Encykliki* ukazuje Święty zagrożenia ekologii ludzkiej w sferze godności ludzkiej osoby, a to z racji wytworów działalności człowieka, jakie zaprzeczają jego prawdziwej wolności. Niebezpieczeństwo to wypływa głównie z: nadmiernej eksploatacji naturalnych zasobów przyrody; dysonansu rozwojowego pomiędzy etyką i techniką - co nie czyni ludzi lepszymi, bardziej dojrzałymi, odpowiedzialnymi i otwartymi na drugich, moralnie wrażliwymi i zdeterminowanymi w swym życiu na transcendencję. Jednocześnie niepokoi Papieża zagrożenie życia i aktywności z powodu przejawiających się w różnych postaciach: egoizmu, jaki godzi w stawiany najważniejszym miejscu patriotyzm ojczyzny i miłości bliźniego; ciasnego i wyrachowanego racjonalizmu oraz ekonomizmu; żądz panowania nad drugimi, które - jako efekt relatywizmu moralnego i konsumpcjonizmu - zaprzeczają normom personalizmu, narzucają masom pracowniczym dyktat technokratyczno-produkcyjnych zasad, itp.

Zagrożenia wywołane kryzysem moralnym. Wskazany w zarysie „postęp” to ewidentne zagrożenie obiektywnego porządku moralnego, zasad sprawiedliwości i miłości społecznej, jaskrawie przeciwnych królewskiej godności chrześcijanina, jakie nosi od chwili Chrztu. Następuje wówczas odwrócenie priorytetów cywilizacji miłości: etyki przed techniką, osoby przed rzeczą, ducha nad materią, pracy przed kapitałem, człowieka przed ideologią klasy lub państwa..., bowiem ciągłe produkowanie dóbr konsumpcyjnych odwraca wyjściową zasadę tej cywilizacji, tj. „być” przed „mieć”, a tym samym dostojeństwo człowieka w panowaniu nad materią świata stworzonego. Stając się przez nie zniewolony, łatwo ulega człowiek dystrakcji psychiczno-duchowej, staje się: „przedmiotem” żądz i manipulacji z zewnątrz oraz zachcianek własnego ego; obiektem oddziaływania szerszych procesów społecznych i wytworów gospodarczych oraz środków komunikacji medialnej. W sumie - jego życie staje się „wypadkową” wielu obiektywno-subiektywnych czynników, zniewalających go procesów wytwórczych, środków i nacisków społecznych. Jest to sytuacja obca obiektywnym wymogom mo-

ralnym i zasadom społecznym, urągająca człowiekowi jako istocie duchowej i prospołecznej, której celem jest Zbawienie. Co ewidentnie ukazują dylematy ludzkiej ekologii - sytuacja ta rodzi zamierzone i spontaniczne przejawy walki oraz nieobliczalny rozrost form wszelkiego zniewolenia i przemocy w świecie. Papież zobrazował mocno takie zagrożenia w faktach „obfitości” XX-wiecznych nieszczęść, które w ilościowo-jakościowej dramaturgii skutków spadły na ludzkość w postaci wojen, przemocy i niesprawiedliwości, różnych rodzajów terroryzmu oraz dyskryminacji. Jest to objaw jawnego sprzeniewierzenia się ludzkości przeciw Bogu, za które w głównej mierze odpowie - zagrożony w doczesnym losie i wiecznym odkupieniu - sam człowiek¹².

Jak konkluduje Papież – powodowana wskazanymi zagrożeniami, jawna niedola człowieka ma związek z kryzysem moralnym, zwłaszcza z pogwałceniem podstawowych zasad społecznej sprawiedliwości i miłości. Pośród zagrożeń niezwykle istotne dla człowieka są prawa: dożycia oraz wolności religijnej i sumienia. Pomimo nieszanowania tych praw, które przejawiają się w wielorakiej niesprawiedliwości społecznej i przemocy, zauważa Papież - nieogarniony ludzką miarą - ozdrowieńczo-wyzwalający głód Boga. W tym odwiecznie odczuwanym przez ludzi pragnieniu Ducha Bożego, należy upatrywać szans odnowy i naprawy zniekształconego grzechem ładu Stwórcy, najbardziej wiarygodną odbudowę ludzkiej ekologii. Tajemnica ta, która sięga istoty i posłanniczej misji Kościoła wobec wszelkiego stworzenia, zawiera się w Boskim Słowie, Sakramentach i Posłudze Wspólnoty Miłości; to najpełniejsza odpowiedź na pytanie o naprawę porządku natury zniekształconego od zarania dziejów świata. Środkiem na błędne pojmowanie i używanie ludzkiej wolności jest odkupieńcze dzieło Chrystusa. Nauka encykliki *Dives in misericordia*, co nic innego, jak tylko wielka apologia odkupionej w dziele Zbawiciela ludzkiej wolności, która może przywracać na tory porządku Bożego wszystko to, co zostało zatracone przez nieład grzechu. Jest to w kontekście niezgłębionego Miłosierdzia Bożego wydarzenie będące nieodzownym wymiarem miłości, drugim sposobem objawienia się Jego Miłości w dziele realizacji dobra w świecie, które obejmuje i rozwija człowieka. Wówczas stanie się możliwe ustanawianie prymatu osoby nad rzeczą, jego wewnętrzne wyzwolenie w prawdzie i wolności synów Bożych, którzy słuchają głosu sumienia i odnajdują właściwą drogę postępowania we własnym życiu oraz we wszelkich dziedzinach doczesnej aktywności. Wiadomo, iż w zagrożeniach własnego życia, w aktach wolności sumienia i wiary, odczuje człowiek lęk, ale też towarzyszyć będzie jemu stałe wsparcie Łaski. Z takim oparciem da się przewycięzać zagrożenia ludzkiej ekologii w całym obszarze: naruszanych zasad sprawiedliwości społecznej; rekapitulacji wartości naczelnych, zwłaszcza szacunku wobec życia i rodziny oraz przekonań religijnych; pokonywania permissywizmu i relatywizmu moralnego oraz tego wszystkiego, co godzi wprost lub pośrednio w dobro i więzi spo-

¹² Zob. RH 8, 11, 15-18 / Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* - 1979/; zob. także KK 10, 36/Vaticanum II, Konstytucja *Lumen gentium* - 1965/; por. J. Ozdowski, *Zagrożenia i perspektywy postępu ekonomicznego w świetle encykliki „Redemptor hominis”*, w: Encyklika „Redemptor hominis” Ojca Świętego Jana Pawła II... (Tekst i komentarz), Kraków 1980, s. 199-201; D. Sikorski, *Godność człowieka, jej podstawy i uprawnienia*, w: *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*. Red. J. Majka, J. Sieg, Częstochowa 1983, s. 59-77...

teczne; eliminacji braku odpowiedzialności za zło w postaci bezbożnictwa, utylitarystycznego i demoralizacji moralnej młodego pokolenia.... Jak uczy Papież w *Rozdziale VII*-te wszędobylskie dziś zagrożenia wiszą nad całym rodzajem ludzkim; zło skażenia rozlewa się na niespotykaną dotąd skalę i ze spotęgowaną siłą¹³.

Papieska ekologia ludzkiej pracy. Niewątpliwie uzupełnienie papieskiej problematyki ekologii ludzkiej za ten okres przynosi encyklika *Laborem exercens*, która uczy o samo destrukcyjnym widmie pracy człowieka, która winna mieć pierwotną wartość uczestnictwa oraz kontynuowania dzieła Boga. O jej uświęcająco-zbawczej randze i misji przekonuje Święty mniej więcej tak: praca ludzka winna służyć urzeczywistnianiu się człowieczeństwa osoby, która trzodzi się, wypełnia własny rozwój i społeczno-eklezyjalną misję. Jest to rzeczywiście ludzko-boska arena humanizowania i ewangelizowania świata poprzez pracującą rodzinę ludzką, jakże odległa od pochodnych grzechowi, złowrogich dla tej wizji: uprzedmiotowieniu człowieka, a nie czynieniu go sprawcą procesów produkcji i jej efektów; jego wyzyskowi w sferze zarobków, warunków pracy oraz braku jakiegokolwiek troski o osobę pracownika i jego rodzinę. Papież konkluduje - istnieje dziś wiele urągających pracownikom zjawisk pracy, które tkwią w formach neokapitalistycznych, kolonialnych, kolektywnych i liberalnych. W kształtującej swoje ludzkie oblicze ekologii pracy widać różnorodność zagrożeń: form bezrobocia; arogancji moralnej wyzyskujących i postępującej nędzy mas pracowniczych; jawnego naruszania prawa do sprawiedliwej płacy i wypoczynku oraz zasiłków wraz zgodnym zabezpieczeniem emerytalnym osoby pracownika i jego rodziny, itd. Jest w wykładzie *Encykliki* jeszcze wiele innych wynaturzeń przeciw ludzkiej ekologii pracy, które wołają o pomstę do Nieba. To częste przejawy obozowego wykorzystywania bliźniego, zniewolenia i czynienia z niego środka do egoistycznych celów, które upokarzają jego osobę jako powołaną do Zbawienia. Wynaturzenia takie należy zdecydowanie zwalczać, bowiem godzą najboleśniej w człowieka stworzonego <na Boży obraz i podobieństwo>, który przez dobrą pracę winien czynić sobie ziemię poddaną, doskonalić w rozwoju i kroczyć ku Niebu¹⁴. Jednocześnie dodaje Papież cenne prawdy chrześcijańskie na temat wartości pracy jako środka wychowawczego, poprzez który eksponuje się i kształtuje w człowieku wymiar podmiotowy. Wszelkie odwrócenie tego wymiaru to sprzeniewierzenie się ładowi Bożemu zawartemu w idei zagospodarowywania ziemi na sposób bardziej ludzki. Zagrożenia w świecie pracy pojawiają się wówczas, gdy pierwszeń-

¹³ Zob. *DM* 2,6-7, 10-12 / Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia* - 1980; KDK10; por. S. Kowalczyk, *Konsekwencje zanegowania miłości i miłosierdzia w postawie ludzkiej*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 231-247; J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle Encykliki „Dives in misericordia”*, w: *Encyklika „Redemptor hominis” Ojca Świętego Jana Pawła II...*, s. 183-185; S. Olejnik, *Miłosierdzie - doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości według encykliki Jana Pawła II „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*. Red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 163-165; J. Tischner, *Między miłosierdziem a okrucieństwem*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia...*, s. 172-174.

¹⁴ Zob. *LE* 2, 5-26; por. T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II (Wybrane zagadnienia)*, Kraków 1993, s. 46 i n; W. Piwowarski, *Społeczne nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*. Red. J. Gałkowski, Lublin 1986, s. 143-145; W. Seremak, *Miłosierdzie Boże a nowa ewangelizacja. Znaki czasu*, Lublin 2001, s. 146 i n; T. Styczeń, *Problem sensu i wartości pracy ludzkiej*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens...*, s. 102-105...

stwo ma kapitał i ideologia, kiedy człowiek jest w jej procesie instrumentalizowany lub rozrasta się w nim chęć egoistycznego posiadania oraz dominowania nad innymi, panoszy się nie okiełznana tendencja nadużywania lub niszczenia dóbr konsumpcyjno-materialnych kosztem moralnych i religijnych wartości człowieka. Ież to dostrzega się dzisiaj bezmyślnej bądź wyrafinowanej, naruszającej godność ludzką: organizacji i systemu zatrudnienia oraz wynagradzania lub braku świadczeń socjalnych; ograniczania wolności związków zawodowych; eliminacji z pracy ludzi niepełnosprawnych poprzez niesprawiedliwe ustawodawstwo lub praktyki; wprowadzanie różnych subiektywnych bądź zewnętrznych mechanizmów, jakie zniewalają ludzi w procesie pracy, narażają lub uniemożliwiają realizować w jej procesie szeroko pojmowane dobro wspólne¹⁵.

Papieska ekologia rodziny. Istotnym dokumentem, który lansuje ekologię ludzką na polu wartości i godności rodziny jest adhortacja *Familiaris consortio*. Uczytam Święty o życiu i miłości, obowiązkach, odpowiedzialności oraz misji małżeństwa i rodziny w świecie. To od niej zależą losy ekologicznej kondycji ludzkości. Wagę tej nauki widać z całą wyrazistością w świetle toczących się obecnie obrad Synodu Biskupów 2014-2015, kiedy jej przesłania prowokują w obliczu pojawiających się kontrowersji związanych z sakramentalnością i nierozzerwalnością tegoż związku. Toczy się w tej dziedzinie bój o zachowanie nieskazitelności jej ludzko-boskiej istoty, która gwarantuje trwałość rodzaju ludzkiego w fundamentach życia, wiary i moralności człowieka oraz - niepodważalny, bo pochodzący od samego Boga, autorytet Kościoła. Obecnie ważą się losy teże wspólnoty, a nawet wiarygodności samego Kościoła, który jest obrońcą chrześcijaństwa małżeństwa i rodziny, gdyż zarówno więź mężczyzny i kobiety oraz ich rodzicielska odpowiedzialność, zostają wystawiane na śmiertelną zatrętę osobowej natury i sakralnego charakteru¹⁶.

Reasumując - w okresie pierwszych lat pontyfikatu Świętego zaznacza się wyraźna wizja godności człowieka oraz jego społeczności w wymiarze istotnych zagrożeń i wynaturzeń, zwłaszcza moralno-społecznych. Zawarta tam papieska ekologia człowieka przedstawiana jest dość precyzyjnie i konsekwentnie w swoich rozmiarach zagrożeń, jego przyczyn i skutków - co ukazuje na przykładzie ekologii pracy i rodziny.

Ad 2|Główne źródła zagrożeń ludzkiej ekologii. Bardziej wyraźną nić przewodnią nauki w duchu <wierności Bogu i człowiekowi> oraz nowo ewangelizacyjnej służby Kościoła w świecie, widać w nauczaniu Papieża po zamachu z maja 1981 roku, który mówi zdecydowanie o wzroście zagrożeń społecznych i moralnych. Ten trend nauczania potwierdza dobitnie treść przemówienia Świętego w Fatimie 13 maja 1982¹⁷. Do przewodnich dla tego okresu dokumentów papieskich należy adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* (1984) wskazująca, iż skażony <cywilizacją śmierci>

¹⁵ Zob. LE 10-26; Jan Paweł II, *Działalność Stolicy Apostolskiej „Ad extra” w roku 1981*, OR (pol) 1991, nr 12, s. 12-13 i „L'Osservatore Romano” wyd. polskie - 1980...; por. W. Piwowarski, *dz.cyt.*, s.143-146.

¹⁶ Zob. FC 1-37, 40-46, 76 i n; por. K. Majdański, *Cywilizacja życia. Przyczynek do syntezy*, „Ethos” 1989, nr 1, s. 27-33; T. Styczeń, *Kościół świata Kościołem rodziny (Słowo wstępne)*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Tekst i komentarze*. Red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 121 i n.

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie (1982)*, t. 1, Poznań 1993, s. 703-704.

świat potrzebuje jedności i pokojowego współżycia, a nie eskalujących się hegemonii silniejszych nad słabszymi, wojen oraz - poczynając od relacji międzyludzkich - różnorodnych konfrontacji i gwałtów. Przyczyna tych nieszczęść leży w grzesznym wnętrzu człowieka, którą roznieca wzrastająca nierówność pomiędzy ludźmi oraz różnorodnymi grupami i strukturami społecznymi, ideologiami, blokami polityczno-gospodarczymi, światopoglądowo-religijnymi, itd. Objawiają się one najczęściej w obszarach ludzkiej ekologii m. in. w: łamaniu podstawowych praw osoby ludzkiej, zwłaszcza prawa do życia i wolności sumienia; godnej egzystencji życia człowieka oraz jego rodziny i wspólnot podstawowych; aktach przemocy, terroryzmu i ucisku represyjnych służb państwowych, partyjnych...; masowych zbrojeniach i handlu bronią; manipulowanych środkach medialnych; niesprawiedliwych podziałach dóbr materialnych i socjalnych, kulturowo-edukacyjnych... Wszystko to zło odciska swoje piętno w wielu sferach życia jednostek, eskaluje w społecznościach <struktury grzechu>, zatruwa najczęściej klimat społeczny i rozbija więzi. Podkreśla Papież szczególnie śmiertelne dla człowieka niebezpieczeństwo zatraty poczucia grzechu, które jest formą i zarazem następstwem negacji Boga w postaci ateizmu oraz sekularyzmu. Zagrożeniem szczególnym w dziedzinie ludzkiej ekologii jest - potwierdzone w praktyce codzienności - eliminowanie Boga. Objaw taki może mieć niewyobrażalne skutki w przekroju wszystkich płaszczyzn ludzkiego życia osobowego i społecznego oraz działalności. Ten stan rzeczy może naprawić tylko konsekwentna odpowiedź człowieka w formie pokutno-pojednawczej odnowy, rzeczywistej pokory i przemiany relacji z Bogiem w podstawowych dziedzinach jego życia jednostkowego i zbiorowego¹⁸.

Ekologia ludzkiego cierpienia i choroby. W powyższym kontekście - godnym uwagi jest list Świętego *Salvifici doloris* (1984), uczący o tajemnicy, sensie oraz wymiarach ludzkiego cierpienia i choroby, rozpatrywanych w kontekście doznawanego zła i rekapitulacji człowieczeństwa, które można odnosić do dobra własnego, bliźnich i wszelkiego stworzenia. Wtedy wymiar przyrodzony, o którym przesądza ten religijny, może stawać się - w wielu płaszczyznach ludzkiego życia i aktywności - szansą na cenne doświadczenia i odnowę moralną. Doznawane cierpienia mogą budować przeżywające je podmioty oraz ich otoczenie; wówczas staną się transparentnym przesłaniem woli Boga wobec cierpiącego stworzenia na drodze czynienia dobra. Przewin człowieka wobec bliźnich i stworzenia jest wiele; nabierają one charakteru wyzwania, które obowiązuje w sumieniu ludzi i społeczności. Uczą zwłaszcza postawy służebnej miłości i postawy odpowiedzialności za siebie oraz środowisko naturalne, bowiem jest to zagrożenie wynikające z bezwzględnego zmagania się dobra ze złem w nieustającej walce o ludzkie oblicze współczesnego świata. W kapitalnych przesłaniach Świętego można dostrzec i zrozumieć pedagogię ekologiczną Franciszka, którą wykłada w najnowszej encyklice *Laudato si* od akapitu 202¹⁹.

¹⁸ Zob. RP 2-23 / Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* - 1984/; por. T. Borutka, *Cywilizacja miłości*, Kraków 1994, s.7 i n; tenże, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II: 1978-1988*, Sosnowiec 1991, s. 13-16; W. Sere-mak, *dz. cyt.*, s. 152 i n.

¹⁹ Zob. SD 12-14, 28-30 /Jan Paweł II, List *Salvifici doloris* - 1984/.

Ekologia młodego pokolenia. Zwraca uwagę zainteresowanie Papieża młodą generacją ludzką, będącą nadzieją świata i Kościoła, której sytuację przedstawia w liście *Do młodych całego świata* (1985). Młode pokolenie jest dziś w swym byciu i godności zagrożone relatywizmem moralnym i konsumpcją, rozpadem rodziny, kryzysem miłości i autorytetów, widmem zmór społeczno-gospodarczych w postaci bezrobocia, beznadziei egzystencjalnej, wyzysku ze strony silniejszych, zniewoleń moralnych, różnych uzależnień cielesnych, psychicznych i duchowych²⁰. W *Liście* niepokoi Papieża skala katastrofy w postaci eskalacji niesprawiedliwości i głodu, exodusu migrantów, deptania praw ludzkich, życia człowieka i rodziny, rozmiaru panoszących się gwałtów i zamachów oraz programowego terroryzmu, różnorodności podziałów i dyskryminacji, którym współtowarzyszą- czego jesteśmy ostatnimi laty świadkami - niepokojące anomalie przyrodnicze. Widać tu bezsporne sprzężenie świata przyrodniczego ze społecznym, słowem – „całe dzieło stworzenia cierpi w bólach grzechu”, bowiem został zachwiany cały porządek stwórczy. To ludzie muszą przywrócić nałożony przez Stwórcę ład poprzez własną odnowę moralną i wszechstronną współpracę, zachować substancję świata zwierzęcego i roślinnego, który ginie w tysiącach swoich gatunków. Źródło całego nieszczęścia, jakiego źródłem jest odwieczny sprawca zła-szatan, przezwycięzać można dzięki powrotowi ludzkości do korzeni stwórczo-zbawczego porządku, który wesprze w przesądzającej mierze Boża Łaska²¹.

Ku ekologii na miarę chrześcijańską. Nie sposób pominąć kapitalnych przesłań Świętego zawartych w encyklikach *Slavorum Apostoli* (1985) i *Dominum et Vivificantem* (1986), w których podkreśla się wielkość godności chrześcijanina, kiedy stając w obliczu ograniczoności ludzkiej natury, przezwycięzać może grzech, budować fundamenty Bożego ładu w świecie. Jest tam zawarta rzeczywiście konstruktywna wizja naprawy porządku przyrodniczo-społecznego osiągnana na drodze współpracy z Bogiem. Duch Święty, jakiego udziela Kościołowi Chrystus, jest jedynym gwarantem, konstruktywnym antidotum na wszelkie propozycje świata, które „czerpią” z mizernego źródła mądrości i kruchości ludzkiej natury. Tylko moc Boża jest w stanie przemóc w ludziach zniewolenie grzechem i spowodować ich rzeczywistą odnowę. Wspomniane *Encykliki*- wraz ze wspomnianą adhortacją *Reconciliatio et paenitentia* oraz z encykliką *Redemptoris Mater* (1987) - stanowią wzajemnie uzupełniający się wykład, swoistą pedagogię ewangelizacyjną, która podaje skuteczną rękojmię naprawy naruszonego ładu stwórczo-zbawczego. Przynosi ją w Kościele sam Chrystus²².

Ekologia chrześcijańskiej działalności w świecie. Nie można nie zauważyć w chrześcijańskiej ekologii społecznego wymiaru zagadnienia, który wnosi encyklika Świętego *Sollicitudo rei socialis* (1987). Odwołując się do Źródła wszelkiej mocy chrześcijanina

²⁰ Zob. LM 12-15 /Jan Paweł II, List do Młodych *Parati semper* - 1985/; por. Z. Narecki, *Jan Paweł II o młodości, w: Musimy od siebie wymagać.* Red. J. Zimny, Stalowa Wola 2014, s. 21 i n; W. Seremak, *dz. cyt.*, s. 154-155.

²¹ Zob. LM 12-15; por. J. Bajda, *Młodzież - temat teologiczny*, „Ethos” 1993, nr 23, s. 15 i n.

²² Zob. DV 13, 27, 43-65 / Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem* - 1986/; SA 16, 27-30 /Jan Paweł II, Encyklika *Slavorum apostoli* - 1985/; por. J. Kudasiewicz, *Duch Święty a grzech świata (J 16, 7-11)*, w: Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze.* Red. A. Szafrąński, Lublin 1994, s. 177 i n; J. Nagórny, *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim, tamże*, s. 205 i n.

- Łaski Bożej, stara się ukazać Papież rozległą panoramę zagrożeń współczesności, niezmiernych obszarów nędzy ludzkiego bytowania, a nawet jego osiągnięć naukowo-technicznych, gospodarczych, kulturowych, medycznych, ustrojowo-politycznych, edukacyjnych..., które należałoby osadzać w perspektywie społeczno-moralnej nauki Kościoła oraz wprowadzając jej zasady w wiele dziedzin życia i działalności człowieka. Ukazując liczne płaszczyzny niedorozwoju oraz nierówności wzrostu społeczno-ekonomicznego, kulturowego, moralnego, itp. wskazuje Święty na przeciwstawne sobie bloki polityczno-ideologiczne i militarne, współczesne kolonializmy, wszechobecny biurokratyzm, konsumpcjonizm i materializm oraz rozrastający się ludzki egoizm, który zagraża widmem wojny nuklearnej. Jakże żywotną i istotną dla przyszłości świata staje się charakterystyka Franciszka zawarta w Encyklice *Laudato si*, która dotyczy: panoramy współczesności /I/, kontrastuje ewidentnie z Ewangelią stworzenia /II/, gdzie ludzki pierwiastek kryzysu ekologicznego /III/, ukazany w wizji ekologii integralnej /IV/, wyznacza bezkompromisową konieczność zastosowania takich wytycznych i strategii działania /V/, które zakładają jednoznacznie określoną determinację w zakresie edukacji i duchowości ekologicznej /VI/, z czym ludzkość jeszcze nie zetknęła się. Wszystko to domaga się podjęcia i upowszechnienia jednolitej strategii ekologicznej, zarówno w wymiarach lokalnych, zwłaszcza - globalnych. I aby zachować bezpieczeństwo obecnego świata oraz pchnąć jego cywilizację na tory <kultury życia i miłości>, jako jedynej alternatywy na przyszłość, podejmuje *Encyklika* niespotykane - jak na dotychczasową konwencję nauczającego Kościoła - tematy dotyczące przedmiotu. Odnosząc naukę Jana Pawła II do dokumentu Franciszka, dostrzec można wielkość przesłania Świętego w kwestii ujętej integralnie ekologii - zwłaszcza w perspektywie stwórczo-odkupieńczego porządku/przesłanka nadprzyrodzona /oraz humanizacyjno-ewangelizacyjnej edukacji i ekologicznej duchowości /przesłanka przyrodzona/. Ich programem staje się propagowanie i kształtowanie <cywilizacji życia i miłości>²³.

Królewska godność i funkcja chrześcijanina w dziele przekształcania doczesności. O dziwo, iż w świetle powyższego zestawienia dostrzegamy wyraźniej doniosłość i ważkość nauki Świętego. Wspierać winna wierzących na drodze ich królewskiej godności najlepsza z Orędowniczek-Maryja, której rolę eksponuje Papież w liście *Mulieris dignitatem* (1988) oraz dokumenty powołaniowe laikatu: adhortacji *Christifidelis laici* (1988), na temat człowieka świeckiego; adhortacji *Familiaris consortio* (1981), dotyczącej małżeństw sakramentalnych²⁴. Ten program-strategię odnowy rodzaju ludzkiego, a wraz z nim przyrody, uaktualnia Papież obrazem zagrożeń człowieka i świata z końca lat 90-tych i podsumowuje nauczaniem *Redemptoris Custos* (1989), które zawiera syntezę zagrożeń wraz z wizją na lepsze jutro, głównie w związku ze zmianami dokonującymi

²³ Zob. *SRS* 1, 5-24, 33-48.

²⁴ Zob. *ChL* 3-6,30, 34-44; *MD* 10, 14-18, 30 / Jan Paweł II, List *Mulieris dignitatem* - 1988/; por. J. Dyduch, *Wezwani do winnicy i wszczępieni w Chrystusa. Komentarz do adhortacji apostolskiej „Christifidelis laici”*, Kraków 1989, s. 53 i n.; Z. Narecki, *Węzłowe kwestie teologiczno-społeczne tożsamości i aktywności chrześcijan we współczesnym świecie*, „Pedagogika Katolicka” 2011, nr 8, s.9 i n.

się wówczas w środkowo-wschodniej Europie²⁵. Kontynuowane na gruncie soborowej *Gaudium et spes* (1965), stanowi nauczanie Świętego u progu Millenium niewątpliwy wkład w ideę odnowy świata i Kościoła, które rozwija wydatnie *Laudato si* Franciszka. Słowem – dzięki Janowi Pawłowi II mógł ten dokument w niniejszej krasie ukazać się, szczególnie – ukazać panoramę najważniejszych kwestii ekologii ludzkiej w opcji integralnej, a jednocześnie konstruktywnej i oryginalnej, zarówno od strony teologicznej, jak i nowo ewangelizacyjnej strategii. Tam to ważką problematykę ekologii przyrodniczej zakłada odpowiednio ujęta ekologia człowieka – wraz z gruntowną koncepcją edukacją oraz pogłębioną duchowością chrześcijanina²⁶.

Ad 3/ W ostatnim etapie nauczania Świętego dostrzeżę się wiele wątków i przesłań ekologicznych. Na pewno zawiera je Encyklika *Redemptoris missio* (1990) wydana na 25-lecie soborowej *Ad gentes divinitus* (1965). Zdaniem Papieża - świat znalazł się w fazie przemian i poszukiwań, w którym Kościołowi nie wolno słabnąć, lecz wzmacniać konieczny ludziom przekaz posłannictwa zbawczego, a to w obliczu pojawienia się - pustoszącej ich serca i sumienia - wielkiej fali relatywnego liberalizmu i konsumpcjonizmu. Zresztą cała historia świata dowodzi, że na idolatriach dobrobytu i postępu techniczno-ekonomicznego nie da się niczego zbudować. Wszelkie ateistyczne „postępy i ideologie” są tego dobitnym potwierdzeniem, szczególnie zaś wiek XX, który obfitował w okropności dwóch wojen światowych, aczkolwiek pysznił się z powodu swoich naukowo-technicznych zdobyczy i humanistycznych idei²⁷.

Źródło zła w <błędzie antropologicznym>. Ukazującą ogrom zagrożeń i jego nowych form, także ekologicznych, jest transparentna wykładnia encykliki *Centesimus annus* (1991), w której prezentuje Papież źródła błędów oraz objawy ich zgubności w przekroju życia jednostek - aż po globalne systemy polityczne i społeczno-ekonomiczne. Zawierające się w <błędzie antropologicznym> zło, którego najgroźniejszym objawem jest ateizm, to odwieczne negowanie porządku Bożego w świecie. W pryzmacie negacji Boga zakwestionowana zostaje godność i osobowa odpowiedzialność człowieka; stąd rodzi się śmiertelny zamach na bytowanie człowieka jako dzieło Boże. Świat ludzki staje się z wolna areną walki i deptania ich zasad oraz porządku społecznego i przyrodniczego. Zresztą wątek tej nauki rozwija dalej Franciszek w czterech pierwszych rozdziałach *Laudato si*. Narastające zagrożenia, które sięgają coraz głębiej korzeni ludzkiego jestestwa, to szerzące się: błędne koncepcje wolności, co w efekcie nasila falę konfliktów i terroru; bezbożne oraz inwazyjne ideologie; wyścig zbrojeń; gwałty na ludzkim życiu i rodzinie; rodzące ludzki egoizm i pychę grzechy konsumpcjonizmu oraz relatywistyczno-moralnej swawoli; ekspansja ekstremalnych fundamentalizmów religijnych; gwałcenie praw sumienia obywateli i pracowników..., słowem - niespotykana na skalę światową erupcja tkanki społecznej i wszelkiej substancji przyrody jako <wspólnego domu>. Czyż to nie jesteśmy dziś świadkami obaw Świętego, które w postaci ludzko-przyrodniczej degradacji świata możemy tak często doświadczać? Niepokój Papieża wyrażony w *Centesimus annus* w kształcie zagrożeń wywoła-

²⁵ Zob. RC 29-31 / Jan Paweł II, Adhortacja *Redemptoris custos* - 1989/.

²⁶ Zob. KDK 10; LS 202-245 / Franciszek, Encyklika *Laudato si*. W trosce o wspólny dom - 2015/.

²⁷ Zob. RM 30-59 / Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* - 1987/.

nych dysproporcjami rozwojowymi między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem, staje się obecnie wielkim zagrożeniem; spowodowało to wojny oraz exodus uchodźców do Europy wraz z towarzyszącymi tym zjawiskom aktami terroryzmu. Całościową wizję tych zagrożeń, jaką ukazuje *Centesimus annus*, uzupełnia adhortacja *Ecclesiam Europa*, zaś rozwija dobitnie Franciszek w encyklice *Laudato si* - nie pozostawia złudzeń. Gwałcony przez <cywilizację śmierci> świat społeczny i przyrodniczy musi prowadzić do katastrofy, jeśli społeczności ludzkie nie podejmą w porę mądrych i odpowiedzialnych przedsięwzięć - i nie tylko na polu ekologii. Wizjonerska wykładnia Świętego nie pozostawia wątpliwości odnośnie środków zaradczych; jest tam zawarty przejrzysty apel o powrót ludzkości do Stwórczo-Zbawczych korzeni, przyjęcie logii Ewangelii, a odrzucenie wszelkich gwałtów, których źródłem jest odwieczny wróg człowieka - szatan²⁸.

Ku ekologicznej strategii odnowy. Z cyklu nauczania Świętego nie sposób pominąć ważnych dokumentów, jakie dopełniają dotychczas analizowane. Są to: adhortacja *Pastores dabo vobis* (1992) oraz encyklika *Veritatis splendor* (1993) - które występują z określoną, ukazującą źródła zagrożeń ekologicznych, wizją. Przede wszystkim - podają sprecyzowaną strategię ewangelizacyjną, z jaką powinien wychodzić do świata Kościół. Nazywając sprawy po imieniu, zna Kościół ich naturę i sposób na pokonanie. Wskazuje dobitnie na pomoc Łaski Bożej, która jedynie skutecznie wzbogaci ludzi w mądrość planowania i roztropność działania; innej drogi nie ma! Jest to wyjątkowa odpowiedzialność Ludu Bożego, który - jako „pochodnia Pańska” - ma świecić innym przykładem oraz podejmować właściwe inicjatywy. Nie omieszkamy się stwierdzić, że jest to dość klarowna wizja Papieża, wprowadzająca w krąg składowych <cywilizacji życia i miłości>. Głównym sposobem czy środowiskiem realizacji tej idei ma być rodzina, czego wyraz daje w *Liście do rodzin* (1994), w którym kontynuuje istotne wątki ewangelizacyjne adhortacji *Familiaris consortio*. Można więc zrozumieć nadzieję i obecny bój toczony wokół rodzinnego bastionu chrześcijaństwa na Synodzie Biskupów 2014-2015. Od sakramentalności rodziny oraz ujmowanej w pełni jej ekologii zależeć będą przyszłe losy nie tylko Europy, ale i świata. Świat zapominający lub lekceważący rodzinę podcina sobie przyszłość. Nie sposób więc nie dostrzec i rozwijać bez rodzin jakiegokolwiek nadziei na przyszłe zdrowie i dzieje ludzkości; w tej kolebce życia ważą się losy człowieka i świata. Nic też dziwnego, że obecni Papieże składają cały los ewangelizacji w opiekę Niepokalanego Serca Maryi, która - wedle zapowiedzi fatimskich – zwycięży na końcu dziejów potęgę szatana²⁹.

²⁸ Zob. CA 16-52, 99; por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 89 i n; tenże, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 8 i n; R. Buttiglione, *Chrześcijaństwo a demokracja*, Lublin 1993, s. 48 i n; zob. też kapitalne studium nt. zagrożeń współczesności, także w kwestii integralnie pojmowanej ekologii M. A. Peetersa, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010; Z. Świerczek, *dz. cyt.*

²⁹ Zob. PDV 6-7, 18, 37; /Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis* - 1992/; LR 3-4,7, 14-21 /Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam sane* - 1994/; VS 1-46, 84-112 /Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor* - 1993/; zob. też Jan Paweł II, *Co to znaczy poświęcić świat niepokalanemu Sercu Maryi?* w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, V, (1982), t. 1, Poznań 1993, s. 701 i n; tenże, *Jaka wolność? Jaka Europa?* OR (pol) 1991, nr 6, s. 8 i n; por. J. Nagórny, *Teologia moralna jako eklezjalna nauka wiary w świetle „Veritatis splendor”*, w: *W prawdzie ku wolności? (W kręgu encykliki „Veritatis splendor”)*. Red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 177 i n; T. Sikorski, *„Veritatis splendor” czyli apokalipsa? Tamże*, s. 220 i n.

2. Odnowa człowieka w pryzmacie tajemnicy Miłosierdzia Bożego i nowej ewangelizacji

Odnowa człowieka w pryzmacie tajemnicy Bożego Miłosierdzia. Przewodnią i zarazem naprawczą kategorią zniekształconej przez człowieka rzeczywistości stworzenia pozostaje tajemnica Miłosierdzia Bożego. Tylko w oparciu o Miłosierdzie jest Kościół w stanie realizować zadania mające na celu doprowadzenie porządku stworzenia do prawdziwego pojednania, bowiem tylko odkupieńcza potęga miłości Chrystusa, która zwyciężyła grzech i śmierć, może wyrugować wszelkie podziały oraz urzeczywistnić jedność i pokój pośród narodów. To nadprzyrodzone uzdrowienie zawiera się w poznaniu Boga i ufnym przyłgnięciu do Niego, co stale dokonuje się w Przymierzu Zbawiciela z ludzkością na Ołtarzach Eucharystii całego świata. Wszystko inne jest jawnym lub ukrytym sprzeniewierzeniem się idei Miłosierdzia, jaka została przez Boga przypięczętowana w Chrystusie. Wówczas to Bóg zawarł bezkompromisowy i nieodwracalny Pakt z człowiekiem, w którym partycypuje wszelkie stworzenie. Bezkompromisowa wierność i zarazem odpowiedzialność Bożemu Przymierzu jest ewidentnie przejrzysta i kategoriyczna. Łamiąc Go wymierza człowiek cios w siebie samego, co przejawia się w apokaliptycznych zagrożeniach grzechu, które rujną jego los i przyporządkowanego doń świata przyrody. Wtedy wystawia on własne zbawienie na śmiercionośną próbę. Stawka w tej grze jest nieogarniona, zarówno w pryzmacie przyrodzoności, jak i wieczności. Posiadającw idei Miłosierdzia szansę nawrócenia się i pojednania, odzyskuje ludzkość szansę na odnowę całego porządku w wielu dziedzinach swej ziemskiej egzystencji i aktywności. Mówiąc o obronie przez zagrożeniami ekologii ludzkiej i przyrody w świetle nauki o Bożym Miłosierdziu, należy uświadomić sobie fakt, iż metody oraz środki tej opieki wynikają również z wydarzenia, które zamierzał Święty osiągnąć z racji ogłoszenia encykliki *Dives in misericordia* (1980). Pragnął w dokumencie wyrazić wielkie troski współczesności, aby - poprzez wyjaśnienie i propagację tajemnicy Bożego Miłosierdzia - pozwolił ludziom poznać i zachęcić do stałego odwoływania się do Niego w wierze Kościoła. W idei wiernych oddanych Bożemu Miłosierdziu, w świadectwie zastępów czyniących nieprzerwaną posługę miłości miłosiernej, upatrywać należy szansę Kościoła na drodze wyzwiania człowieka i jego naturalnego środowiska z tych „zanieczyszczeń”, które powoduje jego egoizm. Prawda zawarta w *Dives in misericordia* jest - dla sumień wierzących oraz ludzi „dobrej woli” - ideą jedyną i niewyobrażalnie płodną, nie mającą sobie równych, antropologiczno-kosmologiczną alternatywą, która czerpie moc od samego Boga. Problemem wciąż pozostaje, ażeby dojrzewająca w Kościele i świecie recepcja tej idei mogła eliminować w zarodku zagrożenia ekologiczne, pomagać ludziom odbudowywać więź z Bogiem i bliźnimi, otwierać serca i umysły wierzących na wielkość ich królewskiej godności i pokazywać, jaka powinna być, tj. na czym winna opierać się prawdziwa relacja między nimi i Bogiem oraz pomiędzy ludźmi i wszelkim stworzeniem. Jednocześnie zarysowuje teologicznie kształty ekologii jako kategorii, bez której nie sposób wyobrazić sobie społecznej i przyrodniczej przyszłości świata³⁰.

³⁰ Zob. DM 2-7, 13-14; LS R. VII-VIII; por. S. Jaromi, dz. cyt.; T. Ślipko, *Ekologiczna doktryna Kościoła*, W: *Rozdroża ekologii*. Red. T. Ślipko, Kraków 1999...

2.1. Odnowa człowieka w perspektywie nowej ewangelizacji.

Istotną i nieodłączną dla dalszych rozważań stanowi druga kategoria tematyczna, która dotyczy koniecznej odnowy człowieka, postrzeganej w pryzmacie **nowej ewangelizacji**. Gwoli przypomnienia - wezwanie Kościoła do nowej ewangelizacji to nie tylko odpowiedź na aktualne potrzeby, lecz podkreślanie prawdy zasadniczej o Kościele jako Boskim Depozytariuszu, którego głównym przesłaniem jest niesienie światu Dobrej Nowiny. Czym więc stałby się gdyby tej misji nie czynił, tylko „zwietrzałą solą”. Powtarzany wielokrotnie w nauczaniu oraz podczas licznych pielgrzymek Świętego cel ewangelizacji to ustawiczne głoszenie prawdy o orędownictwie Zmartwychwstałego, które wymusza na Kościele wierność zasadzie <wierności Bogu i człowiekowi>. Głosząc wszędzie tę prawdę, żąda Papież przywrócenia jedności Boga ze swoim stworzeniem, aczkolwiek metody i środki ku temu celowi służące muszą być adekwatne do wymogów współczesności. Zagrożenia ekologiczne jako swoiste <znaki czasu>, które sięgają ludzkiej wiary, pełni jego człowieczeństwa i ochrony otoczenia, stają się w obecnej dobie niczym innym jak tylko wyjątkowym, posłanniczym apelem-wyzwaniem nowej ewangelizacji. Co do tego celu nie mają żadnej wątpliwości następcy Świętego³¹. Stąd podstawowymi przesłaniami nowej ewangelizacji będą: głoszenie prawdy o Bogu i Jego miłości, i to przy wszelkim poszanowaniu prawd chrześcijańskiej ekologii człowieka i jego przyrody; wypełnianie misji Chrystusa oraz apostołskie szerzenie sprawiedliwości i pokoju w świecie. To przesłanie, które sięga korzeniami sławetnej adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (18) uczy, że w dziele ewangelizacji niemożna wybudować bez Łaski niczego sensownego, tj. bez oparcia się na Ewangelię, która niesie człowiekowi prawdziwe nawrócenie, a następnie – przemianę stosunków społecznych i odniesień człowieka do wszelkich dzieł Bożych³².

Z kolei w adhortacji *Christifidelis laici* (1988) uczy Święty, że w realizacji celu ewangelizacji konieczny jest zbiorowy wysiłek, do którego potrzeba w pełni dojrzałych wspólnot. Świadectwo wiary wspólnot Kościoła będzie rzeczywiście realnym probierzem do kształtowania człowieczeństwa i ochrony przyrody w duchu miłości i służby Bogu. To posłanie niesie ludziom sprawiedliwość, uwolnienie od przemocy, grabieży i jakiegokolwiek bałwochwalstwa³³.

Kolejny cel nowej ewangelizacji, jaka formuje mocne podstawy ludzkiej ekologii to przywracanie jedności pośród chrześcijan, a następnie- ogólnoludzkiej. Jest to bowiem droga prowadząca do skutecznej integracji społeczności ludzkiej ze wszelkim stworze-

³¹ Warto wspomnieć encykliki, które na zawierają wątki ekologiczne: Benedykta XVI, *Deus Caritas est* z roku 2005/DCE/; Franciszka *Evangelii gaudium* z roku 2013 /EG/ i *Laudato si* z 2015 /LS/.

³² Zob. szereg orędzi i katechez wygłaszanych przez Jana Pawła II na przełomie lat 1986-1988, a publikowanych na łamach OR (pol) m.in.: *Macie budować społeczeństwo sprawiedliwe*, OR (pol) 1987, nr 7, s. 4-5; *Jako apostołowie nowej ewangelizacji budujecie cywilizację miłości*, OR (pol) 1986, nr 6, s. 27-28; *Wasza obecność jest jak światło i sól*, OR (pol) 1988, nr 5, s. 22-23...

³³ Zob. *ChL 34*; Jan Paweł II, *Rozpoczęta przed 500 laty ewangelizacja trwa nadal*, OR (pol) 1988, nr 6, s. 7-8; tenże, *Z Chrystusem jesteście silni*, OR (pol) 1989, nr 6, s. 9-10; tenże, *Co Duch Święty mówi Kościołowi przez doświadczenie wschodniej i zachodniej Europy ?* OR (pol) 1990, nr 6, s. 1 i n; tenże, *Dziedziny apostołstwa świeckich: uczestnictwo w misji Kościoła*, OR (pol) 1994, nr 8, s. 32-33...

niem. Ich fundamentem jest chrześcijańskie nawrócenie, przywrócenie każdemu z osobna i wspólnotom jednoczącej wiary. Jak głosi prastara zasada duszpasterstwa i jednocześnie nowej ewangelizacji - wszelkie dzieło należy zaczynać od siebie. Jest to najogólniejsza strategia naprawcza na zachwianą równowagę człowieka ze swoim Stwórcą i stworzeniem. Jej moc tkwi w odkupieńczym dziele Chrystusa, który przynosi dla Kościoła Jutra Ewangelię będącą Drogą, Prawdą i Życiem. W prawdzie tej zawarty jest też testament Świętego skierowany do ludzkości, którą pragnie „przeprowadzić przez bramę trzeciego tysiąclecia”. Bezkompromisowo nawołuje do odnowy Kościoła, stawania się <solą dla świata>, jako jedynej drogi autentyzmu i siły wierzących pośród umęczonych i zagrożonych idolatriami współczesności stworzeń. Przesłanie - apel Papieża brzmi więc szczególnie wymownie i zarazem alternatywnie: jeśli nie podejmie się tego dzieła Kościół, który wierzy i jedna się ze swoim Źródłem - to któż inny! Jest to kategoryczne wezwanie do trwania <na Skale>, prorockie nawoływanie do swoich Braci w biskupstwie i kapłaństwie, które nabiera wyjątkowej dramaturgii w obliczu aktualnych kontrowersji synodalnych o rodzinie; ostatnio dołącza się doń niepokój krajów Europy związany z wojną i niesłychanym exodusem migrantów z Bliskiego Wschodu. Jak upora się obecnie z tym Kościół współczesny, zależeć będą dalsze losy nowej ewangelizacji i targanych licznymi dyslokacjami społeczeństw. Jak mówią przepowiednie fatimskie - bezpośrednio wiążą się onez ekologiczną kondycją i losem naszej planety, przybliżając ją do apokaliptycznej katastrofy lub powrotu ludzkości do Boga. Szansą obrony przed tym niebezpieczeństwem jest nowa ewangelizacja, kształtowana w duchu chrystusowo-maryjnym <cywilizacja życia i miłości>³⁴.

Nie sposób nie zauważyć, że szczególnie apel i nadzieję w tym dziele kieruje Papież do tych, którzy będą kreatorami w sztafecie nowego pokolenia Ludu Bożego, tj. samookreślą losy Kościoła i świata. Bardziej wrażliwi na przemiany i ich niszczyielskie skutki, mogą stawać się dzięki własnej odnowie duchowej i apostołskiemu dziele promieniem nadziei, której potrzebują schorowane cywilizacje współczesności oraz ich środowiska naturalne. Dzierżąc nowe i bardziej potężniejsze środki ekonomii oraz technologii, a zwłaszcza tkwiąc w Duchu Odnowicielu, będą mogli młodzi przekształcać świat człowieka i otoczenia na coraz lepszy oraz bezpieczniejszy. Jak dopowie w swej wizji Święty - nadzieją i szansą nowej ewangelizacji jest nowe pokolenie Kościoła, które będąc w swoim postępie myśli i technologii wynalazczej na wskroś nowoczesne, pozostanie oddane wartościom wiary i moralności chrześcijańskiej, dokona pojednania nauki i wiary, tradycji z nową kulturą, godzenia odkrywanych w nauce praw natury z nieprzemijającym sacrum³⁵.

³⁴ Zob. ChL 34; liczne nauki Papieża, głoszone przy różnych okazjach w latach dziewięćdziesiątych, a publikowane na bieżąco w OR lub w wielotomowych wydaniach Jego nauczania np.: *Życie pełni nadziei, naśladując Chrystusa*, OR (pol) 1990, nr 6, s. 20-21; tenże, *Chrześcijaństwo w pełnym tego słowa znaczeniu*, OR (pol) 1991, nr 5, s. 14-15; tenże, *By szukać skutecznych dróg reewangelizacji chrześcijańskiej Europy*, tamże, s. 51; tenże, *W świątłach Fatimy nowa ewangelizacja Europy*, OR (pol) 1991, nr 5, s. 23-24; *List Ojca Świętego Jana Pawła II do Braci w biskupstwie na kontynencie europejskim*, tamże, s. 25...

³⁵ Zob. VS 106-108; Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja musi owocować świętością*, OR (pol) 1993, nr 8-9, s. 22-24; *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na IX i X Światowy Dzień Młodzieży*, OR (pol) 1994, nr 2, s. 4-5; tenże, *Posłannictwo młodzieży w Kościele i świecie*, OR (pol) 1993, nr 11, s. 25 i n; tenże, *W waszych rękach znajduje się orędzie Ewangelii Życia*, OR (pol) 1993, nr 11, s. 31-34; por. Z. Narecki, <Świętymi bądźcie> *Jana Pawła II*, w: *Pedagogia prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina*. Red. J. Zimny, Stalowa Wola 2013, s. 9 i n; W. Seremak, *dz. cyt.*, s. 191 i n.

W nowej ewangelizacji - jako warunku i podstawie ekologicznej odnowy - zawarta jest też pedagogia chrześcijańska, a mianowicie: pojednanie człowieka z Bogiem i wszelkim stworzeniem dokonuje się na drodze pokuty i pojednania, oznaczających jego przemianę serca, która zachodzi pod rzeczywistym wpływem Dobrej Nowiny. Ma to być proces wewnętrznego nawrócenia, jaki przemieni postępowanie ludzi w ich stałym rozwoju na drodze ku świętości. Z tej prawdy, która dotyczy w pierwszej kolejności wierzących, wypływa w Kościele poczucie obowiązku niesienia światu Ewangelii. Znaczy to, że sam Kościół musi się ewangelizować po to, aby potem dokonywać dzieł ad extra. W rezultacie pojednanie to jest skutkiem pełni miłości miłosiernej ze strony Boga, która dokonuje się *w, poprzez i za* pośrednictwem Chrystusa. Stałe głoszenie w Kościele Miłosierdzia i wprowadzanie tajemnicy w życie ludzkie to wyraz i sens pedagogii chrześcijańskiej, naczelnym obowiązkiem wiernych na obecnym etapie dziejów. Taką ideę klaruje Papież i rekomenduje w dokumentach *Reconciliatio et paenitentia* oraz *Dives in misericordia*. Głosząc i wprowadzając w życie tę prawdę pomaga Kościół wszystkim ewangelizowanym znajdować zagubioną <perłę>, ale jakże bezcenną w uwalnianiu człowieka od zła oraz w jego pojednaniu z Bogiem, bliźnimi i wszelkim stworzeniem. W sumie - zaprowadza w doczesność pokój i przywraca wieczny ład Boży. Zatem idea Miłosierdzia jest głównym wątkiem, przewodnią sentencją i zadaniem pedagogii chrześcijańskiej doby nowej ewangelizacji, która kształtuje <cywilizację życia i miłości>. To dzieło Kościoła ma na celu odnowę całego porządku stwórczego oraz zakłada z pomocą Łaski odbudowę zakłóconych więzi pomiędzy stworzeniami. Z niniejszym podsumowaniem wkraczamy na mniej znany, aczkolwiek kapitałny, teren pedagogii ekologicznej Świętego, którą mógł kontynuować w *Laudato Si* papież Franciszek³⁶.

III. PEDAGOGIA EKOLOGICZNA ŚWIĘTEGO: WYCHOWANIE - DZIAŁANIE

Śledząc naukę Świętego zauważa się warstwę programowo-wychowawczą, w której podkreśla systematyczną przemianę struktur i postaw, permanentną przemianę postaw ludzkich i zbiorowych, jakie z wolna przekształcają się w stały nawyk lub strukturę. Owa ewolucyjność spojrzenia, widoczna w całej strategii nauczania Świętego - w wychowaniu i w związanym z nim posłannictwem chrześcijanina - to dwa dopełniające się wymiary pedagogii nowej ewangelizacji, pojętej jako proces kształtowania jego życia społeczno-kościelnego na drodze <cywilizacji życia i miłości>. Taką ewangelizacyjną pedagogię Papieża można zaobserwować w kilku sferach szeroko ujętego tematu ekologicznego: poczynając od troski o środowisko przyrodniczo-społeczne - kończąc na wizji pełnego uczestnictwa chrześcijanina w królewskiej godności, tj. w realizacji ideału synostwa Bożego. Innego rozumienia ekologii w wymiarze nauki chrześcijańskiej nie ma i nie da się zrealizować; jest to spełnienie dzieła w osobie chrześcijanina ukształtowanego w pełni swego człowieczeństwa oraz uświęconego dzięki nadprzyrodzonej wierze³⁷.

³⁶ Zob. *DM* 6, 13-21; *RM* 92 /Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* - 1987/; *RP* 4-13; por. K. Wojtyła, *Ewangelizacja współczesnego świata*, Kraków 1993, s. 67 i n...

³⁷ Zob. Jan Paweł II, *Podtrzymywanie, które jest ciągłym stwarzaniem*, *OR* (pol) 1986, nr 5, s. 11; por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 316 i n.

1. Środowisko naturalne

Podstawę programowo-wychowawczą pedagogii ekologicznej Papieża stanowi ciąga troska o przyrodę, zwłaszcza zaprzestanie jej degradowania. Będzie to najpierw budzenie świadomości ekologicznej, a następnie - związanej z tym potrzeby szukania rozwiązań, które rodzą się ze spójnej wizji człowieka i świata. Wizję taką kreśli Biblia na wstępie *Księgi Rodzaju*; jest to wspólne dziedzictwo dane przez Stwórcę człowiekowi w celu mądrego podporządkowywania sobie zasobów natury. Co może mieć niewyobrażalnie dalekosiężne skutki - jakakolwiek niezgodna z porządkiem Stwórcy i dewastacja dóbr jako Darów, to jawne sprzeniewierzenie się Bogu. Czemu daje wyraz Papież w swoim nauczaniu (*P. I*), postaci tej nieodpowiedzialności działania ludzkiego jest wiele, i wciąż jawią się nowe. Ów stan rzeczy to objaw głębokiego kryzysu moralnego człowieka jako skutku jego grzeszności. Przegląd strat i zaniedbań ekologicznych jest wyjątkowo rozległy i niepokojący, bowiem uderza bezpośrednio w człowieka, jego egzystencję, zwłaszcza - w relacje z Dawcą wszelkiego stworzenia.

Gdzie i jak winien człowiek w takiej sytuacji odszukać się oraz odnaleźć drogę naprawy i prawdziwego rozwoju, upatruje Święty w rodzinie chrześcijańskiej, która uczy dziecko od najmłodszych lat szacunku do bliźniego i przyrody. Temu procesowi pedagogii będzie najpierw towarzyszyła postawa czci i bogobojności członków rodziny wobec wszelkiego stworzenia oraz wytworów pracy własnej i innych. Inicjatywy te należy błogosławić jako dar Nieba oraz przejaw troski o życie swoje i bliźnich. Taką pedagogię wyraża ludzka kultura słów, wzajemna miłość oraz postawa odpowiedzialności wobec bliźniego i przyrody. Propagowanie kultury chrześcijańskiej w sferze moralnej odpowiedzialności wobec stworzeń i bliźniego jest podstawą wyjściową, sposobem na powszechnie jawiący się wulgaryzm słów i perwersję postaw wobec otoczenia, kiedy ludzie kierują się egoizmem, który degraduje zdrowe relacje społeczne i zasoby natury. Jeśli inwazji niszczenia wobec otoczenia będzie mogła każda rodzina przeciwstawić codzienną pedagogię miłości i służby, które wzmocni stały duch modlitwy i ascezy, życia sakramentami oraz wspólnotowej postawy miłości, to istnieje szansa, iż taka generacja wierzących zatrzyma falę pogardy, roszczeniowej postawy wobec drugich oraz wyzyskiwania dzieł stworzenia. Ów wciąż poszerzający się front pedagogii ekologicznej to szereg spontanicznych i programowych zabiegów wielu środowisk i ośrodków - w rodziną na czele, które mają na celu formowanie głębokiej wrażliwości, czci oraz odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych w proces wychowawców i ewangelizatorów. Przemawiając jednym głosem, starając się nieść szacunek wobec otaczającego środowiska i człowieka, stale pogłębiając subtelność i czułość na pochodzący od stworzeń „ból cierpienia”, uaktywnią wrażliwość psychiczną i ducha pokoju, nade wszystko - proekologiczne postawy szacunku w zachowaniach wobec człowieka i przyrody. Nauczanie, zwłaszcza ludzi młodych, poszanowania wobec przyrodniczo-społecznego otoczenia to nic innego jak egzemplifikacja postawy miłości na co dzień. Najważniejszą w tej pedagogii jest postawa odpowiedzialności za stworzenie i za każdy gest wobec natury, za przysłowiowo porzucony okruch chleba na ziemię, jako symbol poszanowania ciężkiego znoju rodziców i bliźnich. Jak donoszą media i zwykła obserwacja codzienności - ileż tysięcy ton żywności jest obecnie marnotrawionych, przy równoczesnym

występowaniu w świecie wielkich obszarów braków w wyżywieniu i nędzy socjalnej milionów ludzi. A przecież świat stanowi dla wszystkich <wspólny dom i ogród>. Postawa wrażliwości na wszelkie cierpienie, duch wyrzeczenia, oszczędności i ascezy wobec dóbr konsumpcji, pokory i służby w relacji z bliźnimi - to najważniejsze atrybuty zagrożonej wolności, zwłaszcza chrześcijańskiej postawy miłości. Wielką rolę w tym wychowaniu przypisuje się postawie cierpliwości, roztropności i zaufania, jakich w klimacie współpracujących dziś z rodziną środowisk edukacyjnych i medialnych, kręgów towarzysko-sąsiedzkich oraz wielu ogniw społeczno-kościelnych i państwowych..., tak bardzo brakuje. Dominacja konsumpcjonizmu w postawach i zachowaniach najbliższych, zwłaszcza kultywowania marnotrawstwa wśród ludzi młodych, uleganie zalewowi różnych reklam, materialistycznych mód i stylów życia..., to bardzo groźne destrukty cywilizacyjne, którym ulega sama rodzina i wierzący. Mądrze organizowana w wielu środowiskach publiczna edukacja ekologiczna, następnie utwierdzana w duchu chrześcijańskim w procesie systematycznej ewangelizacji poprzez środowiskowy front rodzinno-parafialny, winny stawać się skuteczną taktyką propagującą ekologiczną pedagogię, która pielęgnuje kulturę życia człowieka i środowiska naturalnego. Ta ewangelizacja, którą ukształtuje się w duchu podstawowych wartości wiary i moralności oraz w zgodzie z papieskimi zasadami <cywilizacji życia i miłości>, powinna przynosić skuteczny efekt. Kapitalne wzbogacenie nauki Świętego podaje encyklika Franciszka *Laudato si*³⁸.

2. Godność - prawa osobowe - wartość życia człowieka

Rzeczywisty porządek społeczny nie ma szans rozwoju, jeśli nie uzna się fundamentu ludzkiej ekologii, tj. godności osoby człowieka, istoty obdarzonej rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma on prawa wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej natury. Jak podkreśla Święty, godność jako <drogocenna perła>, to szczególna wartość dana każdemu człowiekowi, która wynika z faktu stworzenia na <Boży obraz i podobieństwo>, gdzie zawsze pozostaje on podmiotem, a nie przedmiotem działania. To rzeczywisty partner Stwórcy w rozwijaniu dzieła stworzenia, drugi po Bogu kreator. Jeśli jest instrumentalizowany, to jak wtedy mówić o partnerstwie chrześcijanina i jego funkcji królewskiej w nadprzyrodzonej odpowiedzialności, wszystkim ludziom równej, bez względu na jakąkolwiek różnicę. Wtedy świat ludzki bez odniesienia do Boga przeobraża się w śmiercionośną dżunglę, gdzie każdy walczy z każdym i bezwzględnie drugiemu zagraża.

Godność człowieka. Przede wszystkim - wychowanie człowieka zakłada szacunek wobec samego siebie, tj. poczucia własnej godności, którą stanowi cały zespół wymogów wobec siebie, własnych zachowań i działań - i to we wszelkich okolicznościach życia. Nie może być tu wyjątku i podstępnej selekcji, iż w pewnych sytuacjach człowiek

³⁸ Zob. *FC 40 i n*; Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą - pokój z całym stworzeniem*, OR (pol) 1989, nr 12 bis, s. 22; LS 203 i n; por. T. Borutka, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 60 i n; tenże, *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004, s. 313-317; A. Kalinowska, *Ekologia - wybór przyszłości*, Warszawa 1997, s. 275 i n; A. Sodano, *Chrześcijańska wizja środowiska naturalnego i rozwoju*, OR (pol) 1992, nr 11, s. 25...

różnie zachowa się i postąpi. W celu kształtowania tej całościowej postawy moralnej konieczna będzie świadomość własnej godności, która zrodzi i nałoży zarazem zobowiązania względem siebie i innych - i to bez ograniczeń. Bezkompromisowe kształtowanie poczucia tej prawdy na co dzień i we wszelkich sytuacjach pozwoli poznać i traktować, że szacunek pochodzi od prawdy godności chrześcijan, którzy czczą osobowego Boga i Jego dzieło. W porządku stworzenia nikt i nic nie posiada takiej godności oraz przysługujących z tej racji praw do ich nadużywania lub zabierania. Jest to jeden z wyjściowych postulatów <cywilizacji życia i miłości>, gdzie człowiek jest zawsze podmiotem, celem i dobrem nadrzędnym, a nie przedmiotem lub środkiem działania. Jest tysiące sposobów, którymi można wyrażać i uczyć szacunku do człowieka lub godzić w jego wartość i prawa.

Pierwszą areną pedagogii ludzkiej ekologii jest *rodzina*, której poświęca Święty wiele uwagi. Potem będą współpracujące z nią w jednym froncie wychowawczym społeczności i instancje takie jak: szkoła, kręgi sąsiedzko-towarzyskie i kulturowo-medialne, gremia parafialno-kościelne..., od których kondycji moralnej, jakości więzi społecznych, moralno-duchowej ekspansji wartości ludzkich i religijnych, itp., zależeć będzie moc oddziaływań na swoich członków i społeczności. Wszędzie tam staje wychowanek w obliczu niezgłębionej prawdy Bożej, którą wyraża tajemnica człowieka jako osoby. Bez tego fundamentalnego odniesienia do wiary nadprzyrodzonej, która zostaje „zakodowana” w sakramentalnej więzi małżeńsko-rodzinnej, nie sposób formować w szerszych kontekstach społecznych <kultury życia i miłości>. Autentycznej ekologii ludzkiej nie ukształtuje się na podłożu obcych chrześcijaństwu i z reguły egoistycznych idolatrii konsumpcyjno-komercyjnych. Nie można też pominąć w tej ekologicznej pedagogii fundamentu - rodziny, która kształtuje człowieka poprzez nadprzyrodzoną wiarę w postawie przyjmowania i angażowania na rzecz Boga i bliźniego. Jak uczy doświadczenie ludzkich historii - innych pedagogii nie ma, aby mogły skutecznie realizować <na Bożą miarę> jego człowieczeństwo. Tylko w osobowym Bogu odnajdziemy wspólną perspektywę i moc wychowania, podstawę jedynej doktryny ekologii, jaka może ogarniać wychowanek w doprowadzaniu go do spotkania z Osobą Boga i rzeczywistego nawrócenia. Celem ekologicznej pedagogii Papieża jest całkowite przekształcenie osobowości dziecka: przepajać chrześcijańską mentalnością, ubogacać personalnymi odruchami oświeconymi mądrością i wolą Bożą, przesycać duchem Ewangelii jego postępowanie do tego stopnia, żeby formowana wiara została doprowadzona do poziomu żywego świadectwa, nawet - zwyczajnej świętości. Tylko ten, kto przejdzie całą tę drogę do końca, spełni najprostszy obowiązek wobec siebie samego, Boga i stworzenia; stanie się ogniwem <cywilizacji życia i miłości>³⁹.

Prawa osobowe. Drugim niepodzielnym elementem chrześcijańskiej ekologii człowieka jest wychowanie do poszanowania praw osoby ludzkiej. Bezwarunkowość uznawania praw osoby bliźniego i własnej zawiera się w godności osoby. Te dwie składowe traktuje Papież nierozłącznie i ubolewa nad wielkimi w tej dziedzinie nadużyciami,

³⁹ Zob. FC 51-64; por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, s. 44 i n.; F. Coudreau, *Dziecko wobec problemu wiary*, Paris 1967, s. 46-50; M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999, s. 53 i n.

które znamionują dzisiejszą epokę. Związek ten ewidentnie niszczy anty-pedagogia oparta na zasadach relatywnego liberalizmu i konsumpcjonizmu, bezwzględności praw wolnorynkowych i wszelkich dyskryminacji, które stawiają na pierwszy plan kapitał i zysk za *mieć* przed *być*. Egoizm człowieka narusza prawa osobowe głównie przez to, że opiera swoją strategię życia i aktywności na *błędzie antropologicznym*, tj. na przemocy, partykularnych ideologiach nacjonalizmu i rasizmu oraz na tym wszystkim, co nie tylko zaprzecza relacjom międzyosobowych, lecz zasadom etyki w ogóle. Odwieczny ład opiera się na prawdzie miłości oraz gwarancji prawdziwego rozwoju, polegającym na posiadaniu wspólnej natury, które pochodzą z woli Stwórcy. Grzeszność ludzka została przez Chrystusa odkupiona, dlatego posiada rangę zbawczej zasługi. Zatem wszelkie samowole naruszające prawa osób są gwałtem przeciw Bogu, co prowadzi sprawców na manowce zatury. Stąd wychowanie chrześcijańskie w duchu prawdy i wolności jest podstawowym elementem pedagogii ekologicznej do panowania nad sobą i wszelkim stworzeniem poprzez ascezę, modlitwę i ofiarę miłości. Ewangeliczną logiką tej pedagogii jest ów porządek doskonałości i wynosić poprzez własny rozwój osobowy na poziom królewskiej godności Synów Bożych. W stwórczo-odkupieńczej idei człowieka odwołuje się Papież do soborowej *Gaudium et spes* troszcząc się, aby wychowanie to nabyło znamion pełniejszej kultury duchowej w ramach lansowanej *cywilizacji miłości*. Trzeba więc, aby w tym wychowawczym dziele był miłowany głównie człowiek, który posiada zabezpieczone prawa. To pierwszy i podstawowy wymiar ekologii zawarty w miłości społecznej, jaki zapewni mu żyjąca Ewangelią rodzina i wspólnoty Kościoła, a następnie - dokonujące się na tych środowiskach ekologiczne nawrócenie⁴⁰.

Wartość życia człowieka. Nierozłączne z poprzednimi to wychowanie do poszanowania życia. Jest to jedno z pierwszych praw osobowych, element konstytutywny ekologicznej doktryny Kościoła, która przysługuje człowiekowi i nie wolno jej pod jakimkolwiek pretekstem naruszać. Fundamentem wszelkiego stworzenia i jego życia jest Bóg, zaś Kościół - Strażnikiem. Jakikolwiek próby naruszania tej wartości, zwłaszcza w strukturze życia-rodziny, to jawne pogwałcenie porządku Bożego w świecie i zamach na *cywilizację życia*. Ów nurt *kultury śmierci* szerzony w prawach państwowych poprzez ukrytą bądź jawną aborcję, eutanazję, zabiegi *in vitro* oraz pod innymi postaciami, stał się koronnym motywem powstania encykliki *Evangelium vitae* (1995). Jest ona głośnym protestem i jednocześnie apelem o przestrzeganie V Przykazania. Ten nakaz jest kategoryczny, i nie ma od niego żadnego odwołania czy wyjątku, bowiem nie posiada zgody Kościoła. Program pedagogii chrześcijańskiej jest tu szczególnie jednoznaczny, w swym ekologicznym wyrazie niepodważalny, który nakazuje środowiskom społecznym przestrzegać, zaś instancjom kościelnym szermować - i to bez żadnych ustępstw-wykładnię Kościoła oraz wspierać możliwymi środkami kolebkę życia-rodzinę. Łączy się z tym szacunek wobec macierzyństwa oraz godność kobiety

⁴⁰ Zob. KDK 31, 41, 43; FC 63-64; zob. też EG 178-179; LS 216; przesłania takiej cywilizacji widzimy w większości Objawień Maryjnych, np. z Fatimy, Lourdes, Medjugorje, itp.; por. T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła*, s. 320-321; Z. Narecki, *Szacunek w wychowaniu ekologicznym chrześcijanina*, s. 85-87.

jako osoby i rodzicielki. Walka o naczelną strukturę życia-rodzinę staje się priorytetowa; przeciwników jej można znaleźć nawet wewnątrz Kościoła, czego wyrazem był ostatni Synod Biskupów w Rzymie. Toczący się bój z samym Dawcą Życia nabiera dziś znamion dramatyzmu; napawa lękiem i zarazem nadzieją, przekonując, że po stronie oddanych tej prawdzie staje sam Bóg. Głoszenie świętości i nierozzerwalności małżeństwa chrześcijańskiego oraz prawdy o nienaruszalności życia ludzkiego to walka, w jaką zaangażowane winny być głównie rodziny i wspólnoty religijno-kościelne, a następnie – struktury lokalne i państwowe. Wszystkie te ogniwa będą wychowywać od podstaw młode pokolenia do poszanowania życia jako rękojmi trwania jakiegokolwiek cywilizacji. Może w tej walce przesądzić wiara w moc Łaski, jaka uchroni ludzki świat i przyrodę przed zagładą. Zresztą temat ten stał się w ostatnich dekadach szczególnie palący, czemu już dawał wyraz i dzielił się obawami Jan Paweł II⁴¹.

3. Wartości moralne oraz relacje społeczne

Wartości moralne. Z pośród wyjątkowo konstruktywnych i obecnie zagrożonych wartości moralnych ludzkiej ekologii wymienia Papież *braterstwo*. Istnieje kształtowane w ludziach przekonanie, że każdy - pomimo nagminnie istniejących różnic, podziałów i antagonizmów - to brat, który powinien być fundamentem dialogu oraz pokoju. Braterstwo to też istotny składnik wspólnoto-twórczy, jaki opiera się na zasadzie personalizmu. Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie każdej zdrowej społeczności ludzkiej, którą targa niezgoda, brutalna konkurencja lub nienawiść; wówczas źle funkcjonują jednostki, bowiem stresogenność więzi, brak zaufania oraz wzajemna podejrzliwość i nienawiść, wydatnie wpływają na fizyczną, psychiczną, zwłaszcza na społeczno-moralną kondycję danej zbiorowości, a poprzez nią - na szerszą. Zwłaszcza nie sposób wyobrazić sobie rodziny i jej więzi oraz wychowania, w której brakuje wzajemności i zaufania. Będąca z natury wspólnotą życia i miłości, wówczas jeśli deklaruje się jako chrześcijańska, musi świecić przykładem braterstwa. Wskazuje dobitnie Papież, że należy się troska nad tymi, których trawi kryzys więzi i miłości. Tacy apostołowie wraz z zespołem duszpasterzy rodzin, powinni głosić prawdę o świętości i nierozzerwalności małżeństwa, które jest kolebką życia i „ewangelizatorem” ludzkiej miłości, wnosić w swjej strukturze kulturę braterstwa. Gdzie, jak nie w rodzinach chrześcijańskich, mają uczyć się całe pokolenia kultury życia i miłości! Nachalne forsowanie alternatywnych związków małżeństwa nie wchodzi w rachubę, gdyż są one namacalnym znakiem <cywilizacji śmierci>. Podstaw i rozwoju każdego braterstwa najskuteczniej nauczy każda bogobojna rodzina; tam też można znaleźć miejsce szacunku wobec osób upośledzonych, chorych, odrzuconych, główne jako wspólnotę realizacji odpowiedzialnej miłości i rodzicielstwa. Wówczas to świat stanie się bardziej ludzki, miejscem goszczenia kultury braterstwa w wielu dziedzinach egzystencji i działalności człowieka. Zdaniem Świętego - współzależność społeczno-moralnej kondycji rodziny z szerszymi społecz-

⁴¹ Zob. EV 54, 57; Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* - 1995/;FC 28 i n; por. Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*, OR (pol) 1981, nr 4, s. 19; tenże, *Czy wolno bezmyślnie narażać polskie rodziny na dalsze niszczenie*, tamże, s. 31; por. T. Borutka, *dz. cyt.*, s. 321-324; Z. Narecki, *dz. cyt.*, s. 87-88.

nościami jest bezsporna; wpływa bowiem na tworzenie klimatu zgody i współpracy społecznej w ogóle⁴².

Istotną wartość moralną na drodze rozwoju ludzkiej ekologii stanowi *sprawiedliwość*. Przejawem sprawiedliwości jest czujna troska o zapewnienie równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami, jak również dążenie ludzi do równomiernego podziału między sobą dóbr „ze wspólnego ogrodu”. Ta dynamiczna z natury cnota domaga się umiejętności rezygnowania z własnych racji, dzielenia się z bliźnimi pewnymi wartościami moralnymi i doświadczeniami życiowymi, stosownej do potrzeb pomocy, a nawet poświęcenia się w chwilach potrzeby., które zafunkcjonują na zasadach chrześcijańskiego personalizmu, dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości. Wiadomo, że takich dyspozycji uczy się człowiek od najmłodszych lat w rodzinie i szkole, aby potem rozwijać je w swych środowiskach życia i pracy. Społeczności państwowe i ponadpaństwowe, w których panują różne niesprawiedliwości, poważnie zniekształcają ludzką i obywatelską atmosferę. O czym słyszymy z mediów i doświadczamy w życiu - stanowią źródło destruktywnych napięć prowadzących do waśni, a nawet krwawych konfliktów i wojen. Są to bolesne rany trawiące zdrowe społeczności, nawet całe terytoria i pokolenia. Znana zasada <nie czyni bliźniemu, czego byś nie chciał, aby tobie czyniono> znajduje tu zastosowanie w całej gamie negatywnych konsekwencji⁴³.

Szczególnie niekwestionowanym skarbem-wartością chrześcijańskiej ekologii człowieka jest *miłość*. To ona wypełnia niedoskonałe prawo, bowiem otwiera najpełniej człowieka na Boga i na bliźniego. Jest to prawo doskonałe, rozpoznające uczniów Chrystusa. Wiadomo z doświadczeń wielu wychowawców i ewangelizatorów, że dzięki miłości najlepiej człowiek dojrzewa od strony psychicznej i duchowej oraz rozwija więź z innymi. To największe w chrześcijaństwie przykazanie obejmuje pozostałe, stanowi rzeczywisty <złoty środek> do formowania w ludziach postawy ofiary, świadczenia dobra, rozwijania pełni altruizmu i wzajemnego doskonalenia się. Napisano mnóstwo traktatów o miłości, jednakże najdoskonalszą jej wykładnią jest sam Chrystus, dający idealny wzór czym winna ona być. Kościół buduje swoje Królestwo na Darze Chrystusa, którego znamiennej egzemplifikacją jest <opcja preferencyjna na rzecz ubogich> w strategii nowej ewangelizacji pod nazwą <cywilizacji miłości>. Co potwierdzają późniejsze encykliki: Benedykta XVI *Deus Caritas est*, Franciszka *Evangelium gaudium*, zwłaszcza *Laudato si* - niepowtarzalność wkładu Świętego odnośnie rangi miłości w dziele odnowy świata, zwłaszcza w wymiarze ludzkiej ekologii, nie posiada sobie równych. Zasada miłości musi być powszechna, zarówno w służbie dla braci, zwłaszcza tych potrzebujących, w zwalczaniu zmyślnego grzechu objawiającego się w ludzkim egoizmie, gdzie winien chrześcijanin pozostawać stale „koroną stworzeń”, w pełni odpowiadać za losy świata i Kościoła. Największą przeszkodą dla tegoż Planu Bożego jest

⁴² Zob. FC 77 i n; LR 16; por. T. Borutka, *dz. cyt.*, s. 324-326; M. Wolicki, *dz. cyt.*, s. 81 i n.

⁴³ Zob. CA 32-33; RH 16; SRS 28; Jan Paweł, *Dziełem sprawiedliwości będzie pokój. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, „Gość Niedzielny” 1998, nr 1, s. 1; por. T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna*, s. 55 i n; Th. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999, s. 107-112; V. Possenti, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa Oświecenia*, Kraków 2000, s. 133-142; Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 395 i n;

grzech, który wprowadza w dzieje świata liczne nieszczęścia, degraduje osobowość człowieka i przyrodę, prowadzi niejednokrotnie całe narody na krawędź katastrofy⁴⁴.

Nieocenioną wartością moralną dla chrześcijańskiej ekologii człowieka stanowi *przebaczenie*. Jest ono konieczne, aby stosunki międzyludzkie były wciąż oczyszczane z „toksyn grzechu”. Na bezwzględność konieczności tej duchowej odnowy wskazuje większość dokumentów Świętego, szczególnie encyklika *Dives in misericordia* i adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, które podkreślają tragizm rzeczywistości społecznej, w jakiej brakuje przebaczenia i pojednania. Trudno wyobrazić sobie świat ludzi bez tych wartości: panujący ucisk, prawa silniejszych, odwet i bezdusność, ewidentne zakłócanie klimatu społecznego poprzez panujące prawa dżungli oraz zatruwające ludzką egzystencję antywartości. Przewodnią logią wychowania do przebaczenia i zgody jest akt do głębi religijny, realnie uzdrowicielsko-wyzwolieliński z wszelkiej niewoli grzechu, która rodzi paraliżujący ludzi ich własny egoizm. Krzyżowa logika przebaczenia i pojednania zawiera niezwykłą pedagogię oraz nadzieję na rozwój ludzi w doskonalszej harmonii, konstruktywnej przemianie dusz i relacji międzyludzkich. Na nich zasadza się odnowa porządku we wszelkich sferach ludzkiej egzystencji i działalności; rodzi nadzieję w postęp pojednania człowieka z Bogiem, sobą samym i wszelkim stworzeniem. Na ową głębię oraz sens ludzkiego wybaczenia i pojednania wskazują jednoznacznie nauki uczące o nawróceniu, m. in. ekologicznym⁴⁵. Z ewangelicznego wzorca i zarazem nakazu wypływa kategorię obowiązek powszechności przebaczenia, gdzie naczelnymi pozostają: poszanowanie prawdy; charakter bezwarunkowości tegoż aktu; realne przekonanie o jego niesprzeczności ze sprawiedliwością; skuteczność walki z wszelką przemocą i konfliktami dokonująca się w imię Boże; rzeczywista akceptacja oraz pokonywanie różnogatunkowych napięć i odmienności; zradzanie konstruktywnej więzi z Bogiem, bliźnimi i światem przyrody. Trudno w skrócie wskazać na wielorakie skutki prawdziwego pojednania, które rodzi Sakrament Pojednania, zaś kształtuje od chwili poczęcia człowieka urodzenia człowieka⁴⁶.

Relacje społeczne. Z powyższym wiążą się ściśle cnoty kształtujące zdrowe relacje społeczne. Przede wszystkim wysuwa się na czoło *solidarność* i związane z nią wychowanie. Ta etyczna z natury cnota, wskazująca na prawdę, że tworzy ludzkość <wspólny dom>, domaga się budowania jej na rzecz troski o dobro wspólne. Aby rozwijać dzieła solidarności, należy zakładać w ich realizacji <wspólną gramatykę etyczną>, którą

⁴⁴ Zob. programy papieskie zawarte w: CA, DM, EE /Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa* - 2003/; FC; SRS...; Jan Paweł II, *Program ośmiu błogosławieństw*, OR (pol) 1985, nr 3, s. 18; tenże, *Jest wśród was Chrystus Zmartwychwstały*, OR (pol) 1985, nr 2, s. 10; tenże, *Wy, którzy budujecie świat nie odrzucajcie Chrystusa*, OR (pol) 1980, nr 4, s. 3; zob. cenny na temat miłości ludzkiej dokument Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Poznań 1984; por. A. F. Dziuba, *Miłość*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s. 327-333; B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej. Od Ewangelii do cywilizacji miłości*, Kraków 2001, s. 95 i n.

⁴⁵ Zob. LS 216 i n.

⁴⁶ Zob. DM 14; RP 3-13; 20-35; Jan Paweł II, *Przebac a zaznasz pokoju. Orędzie na XXX Światowy Dzień Pokoju*, OR (pol) 1997, nr 1, s. 5; por. Z. Narecki, *Wartość przebaczenia i pojednania w pryzmacie współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa” 2015, nr 10, s. 39 i n...

wyznaczają naczelną zasady społecznej nauki Kościoła, tj. personalizm, pomocniczość, dobro wspólne i solidarność. Nie jest to solidarność w rozumieniu odruchu lub zrywu społeczno-politycznego, lecz sięgająca korzeni ludzkiego jestestwa cnota, która ugruntowana w człowieku i przejawiająca swą żywotność w społecznościach, uwidoczni się w wielu dziedzinach rozwijanej kultury, w prawodawstwie i sprawiedliwych strukturach społecznych, w opanowywaniu żądź władzy, w dążeniu różnych ideologii i partykularnych interesów do porozumienia i wspólnego działania. Wedle nauki *Laudato si*, ekologiczna solidarność domaga się kształtowania <cywilizacji życia i miłości> podług nowej opcji edukacji i duchowości *VI*/, zakładając ekologię integralnie rozumianą, bowiem opartą na zasadach społecznej wykładni i przesłankach nadprzyrodzonej mocy ewangelizacji *IV*/ oraz przyjmując formacyjno-wychowawcze wytyczne - z wartością dialogu na czele *V*/.

Patrząc na kapitalne sugestie *Encykliki Franciszka*, zwraca uwagę solidarność jako wartość osoby ludzkiej oraz cel jej rozwoju w przekroju jednostkowym i społecznym, kiedy należy krzewić wzajemną wrażliwość na ludzkie niedostatki i realnie sobie pomagać, budzić i rozpowszechnić pośród ludzi, zwłaszcza młodych, postawy i zachowania prospołeczne, wzbudzać inicjatywy solidarności z braćmi wszelkiej rasy, kultury i wyznania, zarówno na arenie państwowej oraz międzynarodowej..., przede wszystkim - niwelować w zarodku wszelkie przejawy niesprawiedliwości, których źródeł szukać należy już w rodzinie i grupach podstawowych. W preferowaniu <opcji na rzecz potrzebujących>, zwraca się Święty z apelem do wszystkich rządzących i uprzywilejowanych w tym celu, aby - bez względu na jakiegokolwiek różnice i podziały - dostrzegli w ramach solidarności konieczność wzajemnej pomocy, zwłaszcza zrozumienia i organizowania kompleksowych akcji wobec różnych kategorii ubogich. Obliguje do tegoż przedsięwzięcia świadomość, głównie - rzeczowa troska o <wspólny dom>, którym jest zdrowie i przyszłość naszej planety. W tym edukacyjno-formacyjnym dziele szczególnie odpowiedzialność ekologiczna przypada Kościołowi. Można zadać sobie pytanie: czy nie jest to koncepcja utopijna, jeśli zważy się, że wielkie połacie zorientowanej po chrześcijańsku kultury, nie zostały dotychczas zagospodarowane, a następne - w postaci wyzwań nowej ewangelizacji i skromnych możliwości Kościoła - wciąż czekają na realizację. Mówiąc o <cywilizacji życia i miłości> wykraczał Święty myślą na przyszłość wierząc, że jest to realne dzięki wyzwalającej mocy Łaski⁴⁷.

Niezbędny środek ludzkiej ekologii, który kształtuje więzi społeczne, to dialog. Jest dialog najwłaściwszą drogą do pokoju społecznego, jaki umożliwia budowanie dobra wspólnego. W nim znajduje się metoda poszukiwania wspólnych rozwiązań, przełamywania skrywanych w ludzkim wnętrzu uprzedzeń i barier, odnajdywania radości i zgody porozumienia oraz wzajemnego świadectwa, który zmierza do prawdy, rozwija zgodę i międzyosobowe relacje. Bez dialogu niemożliwe jest budowanie wielu wartości

⁴⁷ Zob. CA 11, 49; SRS 38-40; Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój. Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju*, OR (pol) 1986, nr 1, s. 11-13; tenże, *Nadzieja - kryterium zmian i rozwoju*, OR (pol) 11980, nr 8, s. 9; por. T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła*, s.334-336; Z. Narecki, *Solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, „Pedagogia Ojcostwa” 2014, nr 8, s. 183 i n; H. Skorowski, *Solidarność*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 471-477; B. Sorge, dz. cyt., s. 263 i n; J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981.

społecznych, głównie dobra i sprawiedliwości pomiędzy ludzkimi podziałami lub konfliktami interesów. Był Jan Paweł II w swoim nauczaniu i postawie Pasterza gorącym orędownikiem dialogu, uważał bowiem, iż to najlepsza droga i metoda pokonywania zatwardziałości ludzkich sumień, budzenia zaufania, rodzenia szeregu cnót i postaw człowieczeństwa, wyrażania otwartości wiary w Boga osobowego i człowieka jako Jego współpracownika. Sięgający korzeniami samej Trójcy Świętej, posiada dialog tajemną moc rozstrzygania wielu różnic i wrogości, ponieważ - przestrzegając odpowiednich zasad i warunków wyrosłych na personalnej naturze człowieka, tj. na podmiotowej godności stron - pozwala odkrywać niespotykane możliwości prawdy o ludzkim wnętrzu i bogactwo autentyczności jego wyrażania, jaki wyklucza cynizm, podstęp, przebiegłość, bezdusność. Głównie inspiruje i roznieca miłość, która wnosi element autentycznego świadectwa i rodzi trwałą więź pomiędzy jego podmiotami. To doskonała, bowiem rodząca wymierne efekty pojednania i pokoju, droga rozwiązywania wszelkich spraw światowych w licznych negocjacjach, mediacjach czy arbitrażach, które dotyczą różnych dziedzin ludzkiej aktywności /kulturowej, politycznej, gospodarczej, edukacyjnej, publiczno-państwowej.../ i zarazem gwarantuje wszechstronny osobowy rozwój człowieka. Zakładając określone warunki i przełamując na drodze wzajemnego porozumienia podstawowe przeszkody, może stawać się - co potwierdza praktyka - rzeczywistym środkiem działania człowieka w szeregu sektorach jego doczesnej aktywności, zarówno tej doczesnej jak i religijnej. Nosicielami dialogu są niewątpliwie - rodzące i utrwalające jako trwałe nawyk i zwyczaj - rodziny oraz grupy podstawowe. Środowiska takie mogą upowszechniać jego praktykę w społecznościach narodowych, międzynarodowych oraz w Kościele Powszechnym.

To, co zostało wspomniane, zaś podkreślał w swoim nauczaniu i sposobie sprawowania swojego urzędu Święty, zaś udokumentował ostatnio Franciszek w kapitalnym wykładzie *Laudato si* - stanowi dialog niepowtarzalny, znany ze swej siły i skuteczności sposób kształtowania chrześcijańskiego oblicza integralnie pojmowanej ekologii/IV/I aby zadziałał w pełni bogactwa swoich postaci na licznych obszarach życia i działalności ludzkiej, zakłada uwzględnienie wytycznych i działań/V/, których podwaliny rozwoju stworzy permanentnie rozumiana edukacja i ekologiczna duchowość/VI/. W obliczu ważkości rangi i rozmiarów dzisiejszych zagrożeń ekologicznych, trudno wyobrazić sobie rozwiązywanie tego problemu bez integralnego podejścia, który wyjaśnia najpełniej oraz podaje w sposobach rozwiązania nauka współczesnych Papieży⁴⁸.

Nierozdzielny z dialogiem jest pokój, który stanowi - w ramach integralnie ujętej ekologii - niezbędną wartość więzi społecznej. Nie trudno dostrzec, iż jest to wartość przewyższająca własną nadrzędnością inne z tej racji, dzięki której chronione są szczególnie dobra

⁴⁸ Zob. CA 59; LE 20; RH 6, 11, 37; XII ŚDP 6; XIX ŚDP 4-5; tenże, *Nie ma dnia do stracenia. Narody i bloki muszą prowadzić dialog*, OR (pol) 1984, nr 1, s. 16-17; por. T. Borutka, *dz. cyt.*, s. 336-339; Z. Narecki, *Dialog*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 39-40; tenże, *Dialog w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, Lublin 2013 (w druku); tenże, *Dialog w sakramentalnym związku małżeńskim*, w: *Rodzina. Podstawy prawnoteologiczne*. Red. J. Zimny, Stalowa Wola 2015, s. 181 i n; H. Skorowski, *Dialog*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 105-109; J. A. Sobkowiak, *Dialog*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s. 145-147; *Tożsamość i dialog*. Red. P. Jaskóła, Opole 1997...

ludzkie i zasoby przyrody, kiedy podczas jego trwania można pomnażać wiele innych wartości człowieka, rozwijając szeroko rozumianą <kulturę życia>. Z tychże względów trwa walka o utrwalanie pokoju, pomimo jego kruchości i niepewności. W nauce Papieża, ta drogocenna i zabezpieczająca więź ludzkie wartości - w ogóle całą bytność i rozwój kultury społecznej oraz jej przyszłość - posiada źródło w sercu człowieka, w woli miłowania bliźnich. Jako jeden z naczelných przymiotów człowieka, zakłada ciągłą troskę o jego utrwalanie i zarazem wychowanie. Dlatego źródła siły i ekspansji pokoju tkwią w człowieku i jego społecznościach pojednawczo uformowanych w myśleniu, sercach, postawach i działaniach⁴⁹. Stąd też zwraca się szczególną uwagę na wczesny wiek formacji dziecka, którym jest rodzina i jej najbliższe kręgi społeczne, bowiem tylko tam kształtują się zręby pokoju wewnętrznego oraz oparte nań usposobienie i więzi. Chociaż powolny i trudny, ów zakodowany w człowieku zamysł Boży, który zawarty jest w duchowych źródłach sposobu myślenia i działania, to najbardziej skuteczny i trwałe dar Boży. Rozwijana w rodzinie nadprzyrodzona wiara może najlepiej przysposabiać ludzi do najwłaściwszych dyspozycji pokojowego współlistnienia i współpracy, co z kolei rozleje się na szersze tereny społeczne. Bez tej ważkiej sfery istnienia oraz aktywności nie wyrosnie konstruktywne współegzystowanie narodów, bloków polityczno-gospodarczych, paktów klimatycznych, itp.; wtedy też będzie doznawało wielorakiej przemocy całe stworzenie. Jak poucza Święty - pokój wymaga całościowej formacji człowieka: poczynając odkształtowania jego hartu fizycznego - kończąc na duchowo-religijnym umiłowaniu oraz odpowiedzialnej trosce o siebie i wszelkie dzieło przyrody. Tak więc sprawa pokoju posiada głębokie korzenie ekologiczne w pełni rozwijanej przyrodzonej i religijnej podmiotowości człowieka oraz jego społeczności - co zakłada permanentnie rozumianą formację i wychowanie, których podstawy sięgają rodzin oraz ogarniają różne ogniwa edukacyjne państw i ewangelizacyjne Kościoła. Zamierzenia takie rodzą konieczność wsparcia, głównie dzięki Łasce Bożej, inicjatyw i aktywności ludzi oraz ich gremiów - aż po ogólnoswiatową troskę o <wspólny dom>. Jest to czujna troska o budowanie <nowej ludzkości>, jako jedynej szansy na kształtowanie dobra wspólnego ludzkości. Ów <Boży Ogród>, którym jest przyrodzony świat, wymaga nowych i priorytetowych zabiegów pielęgnacyjno-profilaktycznych, których ludzkość dotychczas nie знаła w kwestii własnego przetrwania, a zwłaszcza rozwoju w Bożym nkazie <czynienia sobie ziemi poddanej>. Nigdy w historii nie było to wezwanie tak wymownie palące, które Papieże ostatnich dekad traktują jako nieodwołalny Apel w imię Stwórcy wszechrzeczy. W obliczu kolosalnego postępu cywilizacyjnego, jest to szansa wyjątkowo ważna w odpowiedzialności jej znaczenia i skutków⁵⁰.

⁴⁹ Zob. KDK 82.

⁵⁰ Zob. CA 39; ChL 42; DV 67; EV 67; RH 17; Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju - wezwaniem naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, s. 150 i n; Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, tamże, s. 71; tenże, *Rodzina źródłem pokoju. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, "Tygodnik Powszechny" 1994, nr 1, s. 44; tenże, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju! Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju*, OR (pol) 1996, nr 1, s. 6; por. T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 73-82; tenże, *Społeczne nauczanie Kościoła*, s. 342-346; J. Kalniuk, *Pokój*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 365-367; Z. Narecki, *Pokój*, W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, s. 131-132; W. Piwowski, *Pokój jako podstawowa wartość w społecznym nauczaniu Kościoła*, „Collectanea Theologica” 1986, f. 3...

Warto też wskazać na społeczno-kulturową kategorię, która kształtuje na naturalnym gruncie społeczno-moralną kondycję człowieka. To własna ojczyzna oraz związany z nią patriotyzm. Jest to szczególnie istotny na obecną chwilę temat edukacyjny jawiący się w obliczu globalnych procesów, które unifikują i zarazem dezintegrują wielkie obszary naszej planety. Ich powodem są m. in.: różnorodne tendencje unifikacyjno-konsumpcjonistyczne w życiu człowieka; współczesne filozofie oraz style życia i mody; zalew ludzkiego myślenia i postaw moralnych relatywizmem; ślepe zafascynowanie współczesną technologią; skrajnie eksploatacyjny ekonomizm i wrogi duchowi tradycyjnych kultur liberalizm; powodowane bezwzględными dążeniami do zysku i władzy nad słabszymi tendencje, które eksploatują ludzkie energie i przyrodnicze zasoby świata; wywoływany wojnami niekontrolowany exodus całych narodów poza granice swoich macierzy, itp. Dochodzi ewidentnie do zachwiania równowagi ekologii społecznej; dotychczasowe <kolebki życia> wielu milionów ludzi stają się dlań niemożliwe do zamieszkania, nie zdatne lub nieprzyjazne do życia środowiska wskutek zniszczenia wojnami, zatruciem gleb, wód i powietrza...⁵¹. Wyrażana do własnej do ojczyzny miłość, a konkretniej - do własnego siedliska lub lokalnej krainy, jest istotnym elementem postawy ekologicznej człowieka, jaka zobowiązuje go do odpowiedzialności za najbliższe otoczenie społeczno-przyrodnicze. Co winno wynikać z obowiązku wdzięczności i porządku miłości do siebie samego, bliźnich i Boga - wielką krzywdą dla człowieka i jego otoczenia jest wydziedziczający z tych mateczników poprzez zewnętrznie sterowane czynniki, np. polityczne, ekonomiczne, edukacyjne, medialne..., brak poszanowania wobec swojego najbliższego środowiska, wyobcowana nieczułość lub obojętność obywateli na dobro własnego kraju, kiedy nie pielęgnują oni miłości ojczyzny w sposób wielkoduszny i oddany, gdy stają się w swej narodowej tożsamości nieokreśleni, zaś w postawach chwiejni lub obojętni⁵².

Patriotyzm obywateli wnosi faktyczny ład i pokój społeczny; porządkuje miłość własną i interesy partykularne, jest skuteczną zaporą, jaką pociągają ze sobą migracje i kultura masowa, rozsadzające kulturę lokalną style i filozofie życia, migranci zarobkowi i uciekinierzy, sterowane przez polityków strategie, jakie zawłaszczają lub niszczą wielowiekowe kultury autochtonów. Miłość do swego kraju nie opiera się na tanim sentymentalizmie, zwłaszcza dzisiaj, kiedy jednostki ludzkie czują się osaczane poprzez obce wpływy lub zostają pozbawiane swej życiodajnej macierzy. Bardzo trudny i niejednokrotnie tragiczny jest los wszelkich rozbitków i ich rodzin, ludzi nieokreślonych w nacji i przynależności ideowej oraz pozbawionych własnej ojczyzny, nieugruntowanych w swojej państwowości lub ideologicznie manipulowanych, itp. Stąd też rodzi się obawa europejskich autochtonów przed zalewem migrantów, często w swych postawach i kulturach obcych, z reguły roszczeniowych i rozsadnikowych, których ojczyzny uległy zniszczeniu oraz nie nadają się do spokojnego zamieszkania lub zdrowego rozwoju. Dlatego zdaniem Papieża, rodzina pozostaje w tej kwestii bezsprzeczną

⁵¹ Zob. kapitalną panoramę sytuacji ekologicznej współczesnego świata, którą podaje *LS 17-61*.

⁵² Zob. *KDK 75; KKK 2239 | Katechizm Kościoła Katolickiego - 1992/*; por. Z. Narecki, *Naród i kultura w nauce Jana Pawła II*, „Pedagogia Ojcostwa” 2013, nr 6, s. 178 i n.

kolebką życia i kształtowania postaw umiłowania swoich rodzimych wspólnot i krain przyrodniczo-geograficznych, za które ponosi wymierną odpowiedzialność - aż po heroizm oddania życia. Patriotyzm to nie tylko świadomość przyznawania się do swego kraju, lecz żywiona w poczuciu wiary i miłości Łaska - z całym bogactwem jej dziedzictwa, choć nie zawsze wolnego od różnych braków i słabości. To żywiona w sercu i postawach ludzi wierność spuściznie wieków, którą - w obliczu współczesnych mód, rewelacji cywilizacyjnych i zapędów zarobkowych - nie gardzi się lub pomija. Postawa Świętego wobec własnej Ojczyzny była wymownym przykładem, kiedy wspominał on swoje lata bycia pośród Rodaków, odpoczywał w krainach wodnych i górskich, podkreślał związek z pięknem własnego kraju, jaki sam przeżył i wciąż żywił.

Nie sposób wyobrazić sobie kształtowania jakiegokolwiek świadomości i postaw ekologicznych bez rodzinnego ogniska patriotyzmu, z którego promieniuje wszelka miłość ojczystej krainy i państwa. Dobrze się dzieje, gdy zabiegi odpowiedzialnych gremiów lub struktur społeczno-państwowych będą eliminowały niesprawiedliwości krzywd i beztroską ignorancję swoich obywateli, bowiem - jak wskazuje samo życie i historia narodów - wartość takich więzi jest rzeczywiście konstruktywna i ludzi cementująca: potrafi żywić, budować i bronić. Tak jak było na przykładzie dziejów Polski, to właśnie w czasach niewoli o losie narodu i jego kultury decydował głównie patriotyzm rodzin i Kościoła. Podobnej edukacji i formacji od podstaw, jaką winna dzielić z rodziną szkoła, kultura i mass media, polityka państwa oraz wszelka działalność ewangelizacyjna Kościoła... domaga się polska racja stanu, która nie pogardzi żarliwością ducha i postaw w postaci najwyższej ofiary życia, jaką składali często na ołtarzu walki za niepodległość ojczyzny oraz chrześcijańską wiarę nasi przodkowie. Zresztą jest to podstawa bytu i przyszłości każdego narodu. Patriotyzm to obowiązek stały, najbardziej słuszny i wymagający nawet ofiary życia za nieocenione dobro wspólne, które wnosi. O czym należy wszystkim wciąż pamiętać i odpowiedzialnie wyrażać - nie jest to postawa nadzwyczajna, ale dotycząca wszystkich zwyczajna norma społeczna, wychowawczy i ewangelizacyjny imperatyw⁵³.

PODSUMOWANIE

Jak wykazały analizy dotyczące tematu ekologii ludzkiej i nierozdzielnej jej ekologii przyrody, jest to istotny oraz stale zyskujący na znaczeniu problem współczesności, którego nie można dzisiaj pomijać. Wielką wagę nadali kwestii współcześni Papieże, wskazując na ogrom zagrożeń społecznych i przyrodniczych, które wnosi ze sobą <cywilizacja śmierci>. Przestroga przed ich konsekwencjami jest jednoznacznie wymowna, bowiem grożąca apokaliptyczną katastrofą. Głos rozsądku i woła kształtowania <cywilizacji życia i miłości> muszą być transparentnie brzmiące w deklaracjach

⁵³ Zob. Jan Paweł II, *Misja Kościoła dla postępu ludzkości*, w: *Nauczanie papieskie II/1*, Poznań 1990, s. 594 i n; tenże, *Przemówienie w ONZ 1995*, nr 9 /msp/; zob. też obszerne opracowania: *Antologia: Jan Paweł II do Kościoła w Polsce*, Kraków 1998 oraz *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*. Red. Z. Wietrzak, Kraków 2006; por. T. Borutka, *dz. cyt.*, s. 339-342; B. Niemiec, *Patriotyzm*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 353-356; A. Zwoliński, *O narodzie*, Kraków 1992...

i działaniach wszelkich gremiów społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturowo-edukacyjnych państw, nawet w skali międzynarodowych umów i ich wdrożeń w życie, szczególnie zaś obejmować w wielopostaciowej formie wszystkie władze osobowe człowieka oraz zradzać solidarną wolę społeczności czynienia z tej kwestii nadrzędnego dobra wspólnego. Bogactwo problematyki ekologicznej zaprezentowane przez Jana Pawła II jest niezmiernie ciekawe i konstruktywne. Podając przekrojowy zarys zagrożeń wpływających wprost lub pośrednio ze śmiertelności dla ekologii cywilizacji widzimy, że wskazuje Papież na bezsprzeczny ich związek z szeroką rozumianą tematyką życia człowieka i jego aktywności. Wielkim nieporozumieniem byłoby patrzeć na problem poprzez partykularny odcinek ludzkich korzyści i społecznych interesów. Spojrzenie Jana Pawła II jest zatem integralne, ukazujące w całościowym pryzmacie jej podstawy, dziedziny oraz związki z ważnymi kwestiami współczesności. Taką całościową wizję wnosi nauczanie poszczególnych, zdawałoby się rozproszonych niemal na przestrzeni trzech dekad pontyfikatu, jego dokumentów i nauk. Przekrojowe przesłanie i ogarnięcie w syntetyczną całość wkładu Jana Pawła II pozwala dojrzeć też skalę Jego zainteresowań teoretycznych i praktycznych propozycji, które ukazują konsekwencję w przedmiocie oraz niebywałą w celności analizy i trafności przedsięwzięć wizję nauczania. Chociażby na „bazie” wykładni Świętego można lepiej zrozumieć encyklikę Franciszka *Laudato si*.

Zawarta w papieskiej nauce chrześcijańska pedagogia nie pozostawia żadnych wątpliwości odnośnie tematu ludzkiej ekologii. I tak: 1/ imponuje spojrzenie Papieża na problem ekologii poprzez pryzmat Przekazników Objawienia i interpretacji w świetle społeczno-moralnej nauki współczesnego Kościoła. Jest to realistyczna wizja pojmowania i rozwiązywania kwestii dzięki optyce Bożej Łaski, co przesądza o sukcesie tej często niemożliwej dla człowieka sprawy; z pomocą Bożą wszystko staje się możliwe; 2/ źródłem obecnych nieszczęść ekologicznych jest na pewno ludzki grzech, wciąż szalejący w jego duszy dramat rozdarcia, co określa Papież „błędem antropologicznym”, który rozpościera wszechwładne działanie nad światem od jego prądziejów - aż po dziś dzień; 3/ kwestia ekologiczna jest wręcz wszędobylska: sięga głębi człowieka, obejmując hermetyczną pajęczyną wszelkie tkanki ludzkiego jestestwa, społecznego bytu i wielu dziedzin jego aktywności. Trudno powiedzieć, co w tej pedagogii jest „mniej lub bardziej ekologiczne”, zważywszy na odwieczny nakaz Stwórcy, aby <rozmnażać się i czynić sobie ziemię poddaną> - przy równoczesnym warunku własnego rozwoju i uświęcenia się na kształt „chrystusowego zaczynu”; 4/ analogicznie do spożywanego chleba powszedniego i Eucharystii, problematyka ekologii jest - podobnie jak cały fenomen chrześcijaństwa i Kościoła - niepodzielna w swoim esse i agere z pedagogią wiary religijnej. Można rzec, iż jest to - w obliczu potęgi współczesnych wynalazków - <być lub nie być> świata współczesnego chyba, że przyjmie człowiek i jego cała cywilizacja proponowany usilnie przez Świętego azymut odkupieńczej wiary w Chrystusa. To Chrystus jako **Droga, Prawda i Życie**, stanowi sedno Jego pedagogii: jakże proste a jednocześnie w swej Boskiej istocie niewyobrażalnie dostojne i wspaniałe. Zresztą papieską maksymę mądrości człowieka <Bogiem bogatego> dojrzeć można w całej krasie także na kartach *Encykliki* Franciszka, która jeszcze dalej odkrywa zakodowa-

ny w stworzeniu Boży Plan;^{5/} z powyższego wynika potrzeba całościowego wglądu w problem ludzkiej ekologii i integralnie też pojętej pedagogii, bowiem taka jest jego natura i jedyny sposób rozwiązania. Wszystko inne będzie nosiło znamiona odległej chrześcijaństwu cząstkowości i tymczasowości. Pedagogia religijna dostrzega takiego człowieka i jego miejsce w świecie, jakie wykreował sam Bóg. Żyjemy więc w czasie, kiedy wyzwanie Stwórcy w perspektywie misji Kościoła nabiera niezwykle wyrazistego oblicza anielskiej godności i królewskiej odpowiedzialności chrześcijanina, jako stworzenia <na obraz i podobieństwo Boże>. Dlatego nie można Boga zawieść, gdyż skutki katastrofy ekologicznej byłyby dla ludzkości antyżbawcze.

Problem ekologii ludzkiej widziany w kontekście pedagogii chrześcijańskiej można ujmować z dwojakiej perspektywy: *zawężonej*, tj. jako wybiórczo czy aspektowo dotykający problematykę człowieka i jego troski o odpowiednią, godną miana chrześcijańskiego, kondycję psychiczno-fizyczną i duchową - co pozwala zachować mu priorytet „korony stworzeń” w świecie przyrodzonym poprzez własny rozwój i doskonalenie; *integralnej* - czyli ontycznie ujętej pedagogii, której celem jest pełny rozwój człowieka obejmujący całą hierarchię wartości, tj. wszystkie jego przyrodzone władze osobowe i przeznaczenie religijne, czyli- uświęcenie i zbawienie⁵⁴. Taka wizja ekologii stanowi stały i nierozłączny natury wraz z nadprzyrodzonością, wymiar wychowania i formacji. Z analiz wynika, iż traktuje Papież kwestię jako godną rangi w pełni chrześcijańskiej pedagogii, tj. na miarę odkupionego w Chrystusie człowieka, który realizuje misję <na Boży obraz i podobieństwo>. Tych sfer nie da się rozłączyć lub potraktować osobno, gdyż znamionuje chrześcijańską pedagogię **integryzm**, który wynika z istoty jej głównego podmiotu i zarazem przedmiotu, jakim jest ukształtowany w pełni po ludzku i zarazem po Bożemu chrześcijanin. W kontekście takiej pedagogii element ekologiczny stanowi jej substancjalny składnik. Dlatego należało w analizach wyakcentować papieskie *wychowania i działania*, które są w ludzkiej ekologii istotnymi ogniwami tejże pedagogii, co - wedle zasady <wierności Bogu i człowiekowi> - umożliwi realizować pełną formację ludzką w wymiarze przyrodzonym i religijnym, tj. jako stworzenia natury, ale na <miarę Chrystusa>. Tylko wtedy można mówić o realizacji ideału osobowego chrześcijanina jako <korony stworzeń> i zarazem w całości odpowiedzialnego za <czynienie sobie ziemi poddanej>. Panujący nad własną grzesznością, może stawać się godnym współpracownikiem Boga, jako <Nowy Człowiek> rzeczywiście doskonalić siebie i przekształcać świat. W proekologicznej pedagogii Jana

⁵⁴ Papieską integralność podejścia do tematu (Zob. chociażby CA 38) podejmuje szereg autorów, m. in.: J. Przybyłowski, *Ekologia w powołaniu chrześcijańskim. Refleksja pastoralna z inspiracji nauczania Jana Pawła II*, „Studia Pastoralne” 2006, nr 2, s. 165-181; natomiast J. Dołęga formułuje na ogólnych założeniach Świętego koncepcję nauk ekologicznych, którą można sformułować następująco: *przyroda, kosmos, całe środowisko przyrodnicze, które nas otacza ujmują się jako dzieło Stwórcy; - człowiek, w którym zbiegają się różne rozwojowe linie wszechświata, stanowi w środowisku przyrodniczym określone centrum; - w przyrodzie i człowieku dostrzega się dobro i piękno - wartości, które decydują o rozwoju osobowości człowieka; - życie w ogóle oraz życie i zdrowie człowieka ujmują się jako wartości najwyższe; - etyka, moralność i prawodawstwo ekologiczne stanowią istotne elementy edukacji ekologicznej; - jedność psychofizyczną człowieka; - zasadnicze warstwy struktury człowieka (biologiczną, psychiczną i duchową); - immanencję i transcencję człowieka wobec przyrody* (Tenże, *Ekologiczna otwartość*, „Ateneum Kapłańskie” 2002, z. 558, s. 236-237).

Pawła II niezwykle interesującą i płodną inspirację stanowi wgląd w temat dokonany poprzez nowo ewangelizacyjny pryzmat Bożego Miłosierdzia (P.II/2).

Co było przedmiotem rozważań w Punkcie III - nie mogło w tej pedagogii zabraknąć działań formacyjno-wychowawczych koncentrujących się wokół: środowiska naturalnego (1); godności człowieka, jego praw osobowych, wraz z fundamentalnym prawem do życia (2); wartości moralnych oraz relacji społecznych /braterstwo, sprawiedliwość, miłość, przebaczenie; solidarność, dialog, pokój, patriotyzm/(3). Takie ujęcie sankcjonują niejako dwie przesłanki-płaszczyzny papieskiej pedagogii: *nadprzyrodzona /większa/* (P. I), oraz wydatnieją dopełniająca i konkretyzująca - *przyrodzona /mniejsza/* (P. II). Jak przedstawia Zarys problematyki - całokształt pedagogii chrześcijańskiej Świętego okazuje się dość obszerny oraz fascynujący: tylko chrześcijanin urzeczywistniający własne człowieczeństwo i zarazem ideał synostwa Bożego, może realizować w pełni swoje posłannictwo ekologiczne wobec siebie samego i reszty stworzenia, słowem - stawać się rzeczywistym partnerem Stwórcy w dziele przekształcania świata.

SUMMARY

Human ecology in the Christian pedagogic of Pope John Paul II – an outline

Human ecology in the context of the Christian pedagogic can be described from two points of view: a *narrow one* and an *integral*. The *narrow* perspective refers to human being and concerns him properly, worthy of a Christian, psycho-physical and spiritual condition which allows him to remain “the crown of the creation” in the natural world through self-development and improvement. The *integral* perspective is a pedagogy whose aim is to complete human development, over the entire hierarchy of values, i.e. all the innate powers and religious destination, or human sanctification and salvation. Such a vision of ecology accounts for a constant and inseparable aspect of education and formation: natural and supernatural. The analysis shows that the Pope treats the issue as worthy of high rank in full Christian pedagogy, i.e. for a human redeemed in Christ, who fulfills the mission “in God’s image and likeness”. These spheres cannot be separated or reduced, since religious pedagogic is characterized by **integralism**, resulting from the essence of its main subject and at the same time its object, i.e. a Christian who is shaped both in fully human and God’s way. Ecological element is a substantial component of this pedagogy. Therefore, the analysis had to emphasize papal education and activities that are important elements of the pedagogy in the human ecology, which, “according to the principle of faithfulness to God and man”, makes it possible to fulfill human formation in the natural and religious dimensions, i.e. as creatures of nature but “following Christ’s example”. Only then can we talk about realizing the personal ideal of a Christian as “the crown of creation” and at the same time entirely responsible for “subduing the Earth”. The man reigning over his own sinfulness can become a worthy collaborator of God. As a “New Man” he can indeed improve himself and transform the world.

As discussed in **Point III**, this pedagogy must include the following reformation and educational activities concentrating on: the environment /1/; the dignity of man, his

personal rights, including the fundamental right to life /2/; moral values and social relations (brotherhood, justice, love, forgiveness, solidarity, dialogue, peace, patriotism) /3/. Such an approach is validated by two circumstances, or two dimensions of papal pedagogy: *the supernatural dimension /higher /*(P. I), and complementary and substantiating *natural dimension/lower /*(P II). As presented in **an outline**, the Pope's whole Christian pedagogy turns out to be very extensive and fascinating. Only a Christian realizing his own humanity and at the same time the ideal of a God's son can fulfill his ecological mission in relation to himself and the rest of creation. In brief, he can become a real partner of the Creator in the work of transforming the world.



Spotkanie w Instytucie Węgierskim w Bratysławie – Bratysława 24.09.2015
 (Od lewej: J.E. Ks. Abp Prof. Andrzej Dzięga – Metropolita Szczecińsko-Kamieński,
 Dr Imre Molnar – Dyrektor Instytutu Węgierskiego,
 ks. prof. Jan Zimny – Kierownik Katedry Pedagogiki Katolickiej KUL w Stalowej Woli)